10 GR

Warszawa, czwartek 8 września 1938 r. Nr 161 Rok I

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

NOWA RZECZPOSPOLITA

Pełna tabela loterii – wszystkie ciągnienia dnia

patrz strona IX

Proklamacja, która sprawiła zawód

Kongres norymberski

Deprymujące wrażenie zarządzeń francuskich i pogłosek rumuńskich

NORYMBERGA, 7. 9. Kulminacyjnym punktem drugiego dnia kongresu partii narodowo - socjalistycznej była proklamacja Hitlera odczytana przez „Gauleitera" Wagnera w Monachium.

Proklamacja podkreśla na wstępie znaczenie „Anschlussu", a następnie porusza sprawy gospodarcze. Hitler stwierdza, że Niemcy gnębią obecnie dwie klęski gospodarcze: brak robotników w ogóle, a w szczególności wykwalifikowanych robotników w przemyśle, oraz brak robotników rolnych. W dalszym ciągu Hitler wychwala rezultaty planu czteroletniego i stwierdza, że należy jeszcze wzmocnić produkcję, aby dać walucie niemieckiej nie opartej o złoto „jedynie prawdziwe pokrycie w intensywnej pracy całych Niemiec".

Kanclerz Hitler podkreśla, że dzięki zarządzeniom Goeringa, Niemcy pomimo niedostatecznych zbiorów zeszłorocznych posiadają odpowiednie rezerwy żywnościowe, co pozwala im się nie troszczyć o zagadnienie odżywiania.

W dalszym ciągu proklamacja akcentuje specjalnie, iż epoka odosobnienia Rzeszy została zakończona, przy czym Niemcy uzyskały jako przyjaciół wielkie i potężne mocarstwa światowe. W tym miejscu kanclerz wyraża radość z powodu zarządzeń rasistowskich we Włoszech, podkreślając jednocześnie rosnące niebezpieczeństwo bolszewickie i podziemną działalność „mikroba żydowskiego". Proklamacja kończy się podkreśleniem ważności dnia 12 marca rb., tj. dnia w którym armia niemiecka wkroczyła w granice austriackie.

Po południu kanclerz Hitler wygłosił jeszcze jedno przemówienie poświęcone zagadnieniom kulturalnym, w którym akcentując zdobycze ustroju narodowo-socjalistycznego i zapowiadając, iż niemieckie zdobycze kulturalne w ciągu najbliższych lat zwrócą uwagę całego świata.

Proklamacja kanclerza poprzedzona została przez krótką mowę min. Hessa, który podkreślił, że wszystko

(Dokończenie na str. 2-giej)

„Rozładowanie psychiczne" na raty

Dwa i pół roku wyborów w Polsce

Od 1 listopada 1938 do końca 1940

Na mocy ogłoszonych ustaw o ordynacji wyborczej i istniejących ustaw samorządowych w miastach, gminach i gromadach będą zarządzone wybory.

Wybory te muszą być przeprowadzone przed upływem 5-cioletniej kadencji, którą dla rad gromadzkich i miejskich przewiduje ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r. Wybory muszą być zarządzone co najmniej 40 dni przed upływem kadencji rad gromadzkich, a 50 do 80 dni w miastach.

W 1938 r., w listopadzie i grudniu w 9-ciu województwach centralnych i wschodnich odbędą się wybory w około 30.000 gromad.

W 1939 r. w pierwszym kwartale na tym samym obszarze odbędą się wybory do 1600 rad gminnych.

W 1939 r. jesienią odbędą się wybory na obszarze województw południowych i zachodnich w około 10.500 gromadach.

W 1939 r. (w ostatnich miesiącach) i w roku 1940 odbędą się wybory do 1100 rad gminnych na obszarze województw południowych i zachodnich.

W listopadzie i grudniu 1938 r. odbędą się wybory w 79 miastach województw południowych i zachodnich, tj. województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego, poznańskiego, pomorskiego i tarnopolskiego, oraz w Warszawie i Łodzi.

Na początku roku 1939 odbędą się wybory w 80 miastach na tym samym obszarze.

W kwietniu i w maju roku 1939 odbędą się wybory na obszarze województw centralnych i wschodnich oraz w miesiącach od marca do maja w reszcie miast na obszarze województw południowych i zachodnich tj. razem w około 380 miastach.

Z zestawienia powyższych terminów wynika jasno, że „rozładowanie psychiczne" rozplanowane zostało na okres dwóch i pół lat aż do czasu ukończenia kadencji obecnych izb i wyborów Prezydenta.

Wątpić jednak należy, czy wobec nastrojów przede wszystkim mas chłopskich, ujawnionych w znanej uchwale NKW Str. Ludowego plan ten uda się przeprowadzić.

Wszystko wskazuje raczej na to, że wybory parlamentarne, będą musiały zostać znacznie przyśpieszone.

Gdańsk ciągle prowokuje!...

Aresztowanie 2 kolejarzy polskich

Współpraca niemiecko-ukraińska na terenie Wolnego Miasta

(Telefonem od własnego korespondenta)

GDAŃSK, 7.9. Policja gdańska aresztowała we wtorek na dworcu głównym w Gdańsku 2 polskich funkcjonariuszy kolejowych z obsługi pociągu łódzkiego. Władze gdańskie motywują aresztowanie tym, że polscy kolejarze chcieli przemycić 10 kg mięsa.

Motywację tą uznać trzeba za co najmniej naciągniętą, bowiem funkcjonariusz kolejowy może zawsze przewieźć parę kilogramów mięsa z Gdyni do Łodzi względnie z Łodzi do Gdyni, przy czym nie może to być uznane za przemyt, skoro mięso to nie było wyładowane na terenie w. m. Gdańska.

Koła polityczne w. miasta są zdania, że chodzi tutaj o rewanż za aresztowanie w tych dniach w Chojnicach 3-ch celników gdańskich, którzy chcieli nielegalną drogą i bez biletów dostać się do niemieckiego pociągu tranzytowego. Ponieważ celnicy podczas aresztowania lżyli w niesłychany sposób Polskę i naród polski, sąd polski zasądził ich na 3 tygodnie aresztu.

Interwencja jaką senat Wolnego Miasta zarządził w Komisariacie Generalnym Rzeczpospolitej Polski przechodzi wszelkie granice nie tylko stosunku Gdańska do Polski, znajdującego się jak wiadomo w zależności prawno - politycznej od nas, ale w ogóle normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy państwami. M. in. delegacja celników gdańskich udała się aż do Chojnic, aby na miejscu stwierdzić przebieg całego faktu aresztowania, co jest faktem wręcz niesłychanym.

Jak słychać w związku z aresztowaniem, przemycających sie do niemieckiego pociagu celników gdańskich senat Wolnego Miasta grozi wysłaniem noty do rządu polskiego. Sądzimy, że skoro komisarz generalny Rzplitej Polskiej notę tę otrzyma zwróci ją władzom gdańskim bez czytania.

Jeżeli się fakt powyższy zestawi z tym, iż coraz głośniejsze wieści dochodzą o nawiązaniu ścisłej współpracy ukraińsko - niemieckiej rozciągniętej specjalnie na teren Gdańska, który stał się siedzibą działalności antypolskich czynników Małopolski wschodniej, to dwa te fakty razem nabierają specyficznego smaku.

Jak donosi „Nowy Kurier", porozumienie niemiecko - ukraińskie zamyka się w pięciu punktach:

1) Współpraca gospodarcza spółdzielni niemieckich i ukraińskich,

2) współpraca finansowa banków niemieckich i ukraińskich,

3) pomoc Niemców dla Ukraińców w dążeniu do niepodległości lub autonomii,

4) stworzenie przy wyborach samorządowych wspólnych bloków,

5) pomoc finansowa dla ruchu ukraińskiego.

Na terenie Grańska pojawił się niejaki Wiktor de(?) Zieliński, który siebie tytułuje: „geneal de division, chef de la mision militere ukrainne en Poolgne. Ów „generał" przewodniczył ostatnio zebraniu działaczy mniejszości niemieckiej z Kresów Wschodnich oraz działaczy ukraińskich w obecności Forstera, dowódców narodowo - socjalistycznych oraz znawców z Berlina. Zebranie to ustaliło ową współpracę.

Tak więc po prowokacjach prasy gdańskiej, po napadach na Bogu ducha winnych Polaków, po zaciekłej walce gospodarczej z Polską, po świadomym i celowym narażaniu skarbu państwa polskiego na straty przez tolerowanie przemytu do Polski przez Gdańsk, mamy do zanotowania jeszcze jeden znamieny fakt nastawienia Gdańska do Polski, montowanie wspólnego frontu niemiecko - ukraińskiego na terenie Kresów Wschodnich.

9 mów Hitlera

(h) Według kalendarzyka kongresowego kanclerz Hitler przemawiać będzie w Norymberdze aż dziewięć razy, co dzień, a nawet dwa razy dziennie. Z dotychczasowej deklaracji i mowy poświęconej kulturze niemieckiej Europa nie wyłowiła ani jednego, tak oczekiwanego zdania o sprawie sudeckiej. Po prostu nie padło żadne słowo na ten temat.

Przed kilku dniami pisaliśmy na tym miejscu, że ciekawe będą nie tyle słowa, które padną w Norymberdze, ile... przemilczenia. Wskazaliśmy również przy tym, że przemilczenia takie spotykaliśmy i przed „Anschlussem", i przed dozbrojeniem Reichswehry, i przed zajęciem Nadrenii. Stały się one wręcz charakterystyczne.

Nie należy wysnuwać jednak na podstawie dnia wczorajszego jakichś pesymistycznych horoskopów, czy też przewidywać nowe „fakty dokonane". Kanclerz Hitler przemawiał dopiero dwa razy. Oczekuje nas, według programu jeszcze siedem mów. „Ważkie słowa" mają paść jakoby dopiero w przyszły poniedziałek. Na razie wysłuchamy wskazówek ideologicznych dla kobiet, młodzieży i służby pracy, jak wysłuchaliśmy poglądów na kulturę.

Na deklarację polityczną czas przyjdzie w ostatnim dniu „Parteitagu".

Do tej więc pory możemy spokojnie... nie oczekiwać zdaje się żadnych większych sensacji, które tak denerwowały opinię publiczną przed kongresem. A że jednocześnie po ostatniej deklaracji rządu czechosłowackiego trudno wyobrazić sobie nowe zerwanie pertraktacji przez henleinowców — można zaryzykować przypuszczenie, że napięta atmosfera dni ostatnich rozładuje się i bez spodziewanych przez alarmistów — międzynarodowych wstrząsów.

Polacy w Norymberdze

NORYMBERGA 7.9. W związku z uroczystościami zjazdowymi przybyli tu jako goście kanclerza: szef gabinetu min. Becka, p. Łubieński oraz komendant główny PP gen. Zamorski.

Gen. Zamorski przyjęty był przez kanclerza Hitlera, po czym na 2-dniowy pobyt udał się do Monachium, gdzie zwiedzi tamtejsze ośrodki policji niemieckiej.

W piątek gen. Zamorski wraca do Norymbergii.

Ponadto na Kongresie znajduje się jakoby również b. senator, publicysta Str. Narodowego, p. Kozicki.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie w charakterze prywatnym na Kongres partii hitlerowskiej w Norymberdze wyjeżdżają następujące osoby: p. mjr Lepecki z prezydium Rady ministrów radca Staniszewski, referent spraw niemieckich w wydziale prasowym MSZ, prezes Gierat ze Związku Młodej Wsi, p. Makowski ze Służby Młodych.

Nowy wielki sukces

naszej tabeli wyścigowej

We wczorajszych wyścigach odnieśliśmy znowu duży sukces w szczęśliwym typowaniu zwycięzców. Trafiliśmy sześć koni na pierwszych miejscach, cztery gry porządkowe i jednego tzw. ewentualnego fuksa. Z faworytów naszych znalazły się u celownika na pierwszym miejscu: Jalousie (wypł. 17.50), Albion Kid (6.50), Gin (12.50), Demon (10), Toffi (10) oraz typowany na tor miękki Kamień (9.50) i jako ewentualny fuks: st. Tuńskiego (19.50).

Równocześnie udało nam się trafić gry porządkowe w gonitwach: I — wypłata 65 zł, II — wypł. 18 zł, III — wypł. 26 zł, VIII — wypł. 63.

Świat się odrodzi i poprawi

gdy przestrzegać będziemy zakon Chrystusa

List pasterski JE. ks. biskupa Przeździeckiego

JE ks. biskup dr Henryk Przeździecki, ordynariusz diecezji podlaskiej wydał list pasterski do swych diecezjan, w którym porusza szereg aktualnych tematów:

„...Widzę wojnę — pisze ks. Biskup — słyszę huk armat, szczęk szabel, bagnetów, odczuwam gazy trujące. Nieustanne jęki... Widzę miasta, wsie, lasy, pola pokryte tysiącami trupów...

„Kto twórcą tej grozy, tych nieszczęść?! Jedna odpowiedź: ci, którzy głusi są na wszelki głos prawa naturalnego, ci, którzy podeptali i depcą Zakon Chrystusa, zakon miłości bliźniego i sprawiedliwości... Zbrodniarzy odają do sądów, które ich karzą, a czyż rząd państwa, który wojnę prowadzi w tym celu, aby zapanować nad innym państwem, aby ciągnąć z niego zyski, nie tysiąckroć i więcej jeszcze razy jest gorszy od najbardziej występnych zbrodniarzy?! Błogosławionaś, Matko Ojczyzno, żeś wojen zaborczych nie prowadziła! Daj Boże, aby do ciebie, Ojczyzno moja, nigdy plama takiej zbrodni nie przylgnęła!...

Omawiając drugą plagę ludzkości: bezrobocie i głód stwierdza JE Ks. Biskup, że nie zapobiegnie jej ani socjalizm, ani komunizm i zaleca czytanie społecznych encyklik papieskich na zebraniach i w rodzinach. Z nich się bowiem można dowiedzieć jak usuwać z ziemi głód i nędzę.

Dalej arcypasterz podlaski występuje przeciw złym i niemoralnym książkom i drukom, szerzącym bezbożnictwo i bezwstyd. Zwraca się do rodziców, by przeciwdziałali demoralizacji i do młodzieży, by przejęła się nauką Chrystusa.

Z kolei poruszya Ks. Biskup sprawę masonerii, o której dziś tak głośno, a która jest rozpowszechniona po całym świecie. Jest to organizacja tajna, o której wiadomo, że walczy z Kościołem, szerzy bezbożnictwo i rozluźnienie obyczajów.

„Nam katolikom nie tylko nie wolno do masonerii, potępionej przez Stolicę Apostolską, należeć, lecz nie wolno też nic czynić, co mogłoby doprowadzić do wniosku, że aprobujemy zasady masonów. Przeto, chociaż ich jako bliźnich miłujemy, stosunków jednak towarzyskich z masonami, z odstępcami od wiary, żyjącymi w nielegalnych związkach, nie wolno nam utrzymywać. Nie zapominajmy też, że dzieje Polski aż do ostatnich chwil są świadkiem, że masoneria jest wrogiem Polski".

Przechodząc do kwestii przesadnego nacjonalizmu list pasterski podkreśla, że miłować swój naród to nie znaczy mieć w nienawiści inne narody".

Wspominając następnie o państwach totalnych, w których jedne mają wyłączne prawo rozkazywania a drudzy mają tylko rozkazów słuchać i podatki płacić, Ks. Biskup oświadcza, że „państwo tylko wtedy jest potężne, gdy członkowie jego... przyjmują udział w budowie, w zarządzie i w rozwoju państwa". Jeżeli chodzi o kwestię żydowską, Najdostojniejszy Autor listu zwraca uwagę, że wielu Żydów żyje w nędzy i, jako wyznawcy Chrystusa, takim biedakom winniśmy dopomagać. Ale z całą szczerością mamy mówić Żydom: „...Największymi waszymi wrogami są wasi współrodacy, którzy wpajają w was nienawiść do innych narodów; którzy biorą udział na całym świecie w rozmaitych zamieszkach, przewrotach, w gnębieniu i mordowaniu ludzi, są ich katami; którzy szerzą pijaństwo, niewiarę, rozpustę...

Przechodząc do problemów wsi polskiej Arcypasterz wzywa młodzież, by po ukończeniu szkół zawodowych lub kursów wracała na wieś, do stron rodzinnych. Niech też idą na wieś i do miasteczek lekarze i adwokaci. Gdzie jest daleko do szkoły powszechnej, trzeba zakładać szkoły prywatne. Dbać też należy o biblioteki parafialne i dobre książki. „Gimnazja i licea są prawie niedostępne dla młodzieży wiejskiej. Nie opuszczać rąk. Twórzmy bursy dla młodzieży wiejskiej tam, gdzie są gimnazja i licea. Twórzmy wspólnymi siłami przy pomocy czynnej duchowieństwa. Ja ze swej strony będę dopomagał w tej tak bardzo potrzebnej, wprost koniecznej sprawie".

Następnie list pasterski mówi o straszliwych prześladowaniach Kościoła i chrześcijan w Rosji, Hiszpanii i in. krajach.

Po podkreśleniu pracy nad zbawieniem dusz ze strony Ojca św., biskupów, kapłanów i Akcji Katolickiej przypomina rok 1920 i cudowną opiekę Bożę nad Polską. Ks. Biskup zaleca uciekanie się do Matki Najświętszej z prośbą o uproszenie łaski wyrwania się z grzechów i wytrwania w dobrem i tak kończy:

„Najmilsi, tylko wtedy świat się odrodzi i poprawią się na nim warunki istnienia, jeżeli Zakon Chrystusa będzie przestrzegany w życiu prywatnym i publicznym".

Gawędy odgłupiające

Przestrogi dla turysty

Zwykłe objawy codziennego życia, unormowane prawem, zwyczajem czy przyzwyczajeniem — mają nie raz bardzo wyrazistą wymowę. Dobrze to ujął publicysta świetnie redagowanego tygodnika „Zwrot", gdzie pod powyższym tytułem znajdujemy następujące uwagi.

Przyjeżdżacie do jakiegoś kraju. Nic nadzwyczajnego się tam nie dzieje. Życie snuje się równo i spokojnie. Obywatel przy piwie czyta gazetę. Jego żona wraca ze sklepu. W sklepach zwykłe towary i zdjęcia ładnych widoków z okolicy. Urzędnik idzie do domu na obiad. Baba sprzedaje wodę sodową, owoce i cukierki. Rybak dłubie przy sieciach. Dzieci bawią się i krzyczą. Policjant jest gruby i uśmiechnięty. Rowerzysta gada z szoferem. Młode pary idą w stronę cienistego parku. Dzień przemija. Jutro będzie taki sam.

Wiecie, co to za kraj? Szczęśliwy.

Przyjechaliście do innego kraju. Miasta barwią się flagami narodowymi. Ciągle jakaś uroczystość. Święto morza, święto gór, święto lotu, święto kropli mleka, święto żołnierza, święto pomocy, święto zdrowia, święto czynu, święto pożyczki dobrowolnej, święto książki, święto wizyty, święto harcerzy, święto strzelców, święto narodowe, święto konstytucji, święto bohaterów... Orkiestry grają ochoczo. Wojsko maszeruje. Pochody ze sztandarami. Megafony radiowe ryczą o ideologii. Publiczność wznosi okrzyki. Olbrzymie reklamy: frontem do czegoś! wszystko dla czegoś! Wszędzie w sklepach wystawiony tylko jeden portret. Iluminacje wspaniałe. Samochodów mało, ale za to luksusowe. Policjanci bystro patrzą. Radość. Tłumy. Ruch pojazdów wstrzymany.

Radzę wam, moi mili, uciekajcie z tego kraju. Zaprawdę, tam katastrofa wisi na włosku.

Kongres norymberski

(Dokończenie ze str. 1-ej)

co robi kanclerz jest dobre, rozumne i konieczne dla całej Rzeszy. Wszystko co dotychczas uczynił doprowadziło do zwycięstwa, wszystko co przeciw niemu było skierowane, obracało się na jego korzyść. „Również i na przyszłość — zakończył Hess — wszystkie czyny kanclerza błogosławione będą przez Opatrzność".

W części gospodarczej swej mowy Hess podkreślił, że Niemcy wyzwoliły się spod groźby blokady. Przez całą mowę Hessa jak i proklamację Hitlera przewijał się apel do narodu niemieckiego o wiarę w obecne rządy. Uwagę zwracało całkowite pominięcie milczeniem sprawy sudeckiej oraz ostatnich zarządzeń wojskowych we Francji.

Na ogół biorąc proklamacja Hitlera przyniosła ogólne rozczarowanie. Nie brak zdań, że akcenty polityczne padną dopiero w ostatnim dniu obrad kongresowych w przyszły poniedziałek. Utrzymuje się ogólne przekonanie, że premilczenie sprawy Sudetów zostało spowodowane po prostu chęcią odczekania na rozwój pertraktacji w Pradze w związku z nowymi propozycjami rządu czechosłowackiego.

Oprócz powyższych dwóch mów Hitlera kalendarzyk kongresowy przewiduje jego mowy do: kierowników służby pracy, hitlerowskich organizacji kobiecych, młodzieży, kierowników politycznych partii, SA SS i innych formacji partyjnych, do armii i wreszcie mowę na zakończenie kongreu. W sumie więc Hitler wygłosi 9 przemówień.

Według dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych, przebywających w Norymberdze — powołanie pod broń francuskich rezerwistów oraz kursujące pogłoski o pakcie sowiecko - rumuńskim, wzgędnie o zgodzie Rumunii na przepuszczenie sowieckich transportów wojskowych dla Czechosłowacji działa w sposób niezwykle deprymujący na uczestników kongresu.

Odczuwa się, że najbardziej patetyczne i efektowne mowy nie będą w stanie zaćmić wrażenia nowej porażki.

Brak targowiska na Żoliborzu

Żoliborz, liczący obecnie przeszło 50.000 mieszkańców, dotychczas pozbawiony jest jakiegokolwiek targowiska. Handel odbywa się wprost z koszów na ulicach, przy czym handlujący są przepędzani przez funkcjonariuszów PP, co wpływa na jakość i cenę sprzedawanych towarów. Budzi to u mieszkańców Żoliborza niemiłe wrażenie. Należałoby wreszcie rozstrzygnąć zagadnienie dotyczące miejsc urządzenia targowiska i otworzyć prowizoryczne miejsce sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby do czasu wybudowania nowoczesnej hali targowej, aby w ten sposób zapobiec obecnym praktykom, a przede wszystkim antysanitarnym warunkom, w jakich handel się obecnie odbywa.

Jak postępują prace przed lotem stratosferycznym

Znakomity lotnik mjr Stevens podejmowany był w gmachu Instytutu aerodynamicznego herbatką przez radę naukową lotu stratosferycznego.

W godzinach rannych mjr Stevens zwiedził wytwórnię balonów i spadochronów w Legionowie, gdzie zapoznał się z pracami nad będącą już na ukończeniu powłoką balonu „Gwiazda Polski". W wytwórni balonów i spadochronów odbyto szereg konferencji z udziałem znakomitego lotnika.

Członek załogi stratostatu i obserwator naukowy lotu dr Konstanty Jodko-Narkiewicz wyjechał do Zakopanego aby osobiście wziąć udział w pracach przygotowawczych na miejscu startu balonu „Gwiazda Polski" od chwili obecnej aż do chwili startu.

Budowa dojazdu na polanę Chochołowską jest w tej chwili na ukończeniu. Przywiezienie z Warszawy gondoli stratostatu spodziewane jest w połowie przyszłego tygodnia. Następnie sprowadzone będą wszystkie przyrządy naukowe i nawigacyjne z Warszawy i Krakowa. Ostatnia nadesłana będzie z Legionowa powłoka balonu.

Sadysta czy szaleniec

zamordował własne dziecko

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj sprawę niejakiego Eugeniusza Woronowicza, skazanego przez sąd okręgowy na 6 lat więzienia za spowodowanie w bestialski sposób śmierci dziecka. Okoliczności sprawy były rzeczywiście niezwykłe. Woronowicz przyszedłszy w stanie nietrzeźwym do domu, począł w nieludzki sposób znęcać się nad swoim dzieckiem. Rzucił nim o ścianę, po czym bił i kopał. Na skutek obrażeń odniesionych dziecko zmarło.

Sąd apelacyjny na wniosek obrony zarządził obserwację skazanego, gdyż okoliczności czynu wskazują na to, że Woronowicz nie jest normalnym. Sprawę odroczono.

Wyjaśnienie

W związku z zamieszczoną przez nas wczoraj wiadomością o poświęceniu sztandaru Str. Ludowego i odsłonięciu pomnika śp. Jana Dąbskiego — informują nas że miejsce i czas obchodu nie zostały jeszcze definitywnie przesądzone.

II dzień obrad IV Studium Katolickiego

KATOWICE, 7.9. W drugim dniu obrad IV Studium Katolickiego uczestnicy zjazdu o g. 8.30 wysłuchali mszy św. w kościele NMPanny. Pierwszy referat n. t. „Synody prowincjonalne w Polsce przedrozbiorowej" wygłosił ks. dr Tadeusz Gzemma, prof. U. J. z Krakowa, drugi — n. t. „Diecezja i parafia w prawie kościelnym i uchwałach synodu" ks. prał. dr Emil Szramek z Katowic.

Na posiedzeniu popołudniowym ks. dr Władysław Wicher prof. U. J. z Krakowa wygłosił referat pt. „Synod o powołaniu i zadaniach kapłana", po czym przemawiał ks. prof. dr Julian Piskorz (Tarnów) n. t. „Aktualne zagadnienia dusz pasterskie i jego metod współczesnych".

Dzień zakończono nabożeństwem wieczornym w kościele NMPanny i konferencją religijną.

Doroczna Wystawa Radiowa otwarta będzie tylko 5 dni

Doroczna Wystawa Radiowa cieszy rekordowym wprost powodzeniem. W niedzielę np. zwiedziło DWR 10.000 osób, a studio radiowe było formalnie oblężone przez publiczność. Nic w tym dziwnego. Programy nadawane ze studia, stanowią pierwszorzędną atrakcję Wystawy, tak że w ostatnią niedzielę trzeba było zorganizować drugi podwieczorek przy mikrofonie o g. 20.15, gdyż w czasie pierwszego seansu studio nie zdołało pomieścić zgromadzonych gości.

Wystawę zwiedzają z jednakowym zapałem starsi i młodzież, ludzie z miast i ze wsi, których do Warszawy do DWR zjechała kilkunastotysięczna rzesza pociągami popularnymi.

Wystawa trwać będzie jeszcze tylko 5 dni i w dniu 11 września będzie zamknięta. Kto więc nie zdążył jeszcze obejrzeć licznych i ciekawych stoisk i eksponatów DWR oraz studia radiowego, niechaj wykorzysta kilka pozostałych dni, aby zwiedzić Wystawę.

Konsekracja ks. biskupa-nominata Zakrzewskiego

POZNAŃ, 7.9. Konsekracja JE. biskupa-nominata Tadeusza Zakrzewskiego, sufragana łomżyńskiego, odbędzie się w czwartek 22 bm. w Poznaniu.

Sakry biskupiej dopełni JE. ks. kardynał-prymas August Hlond.

Giełda pieniężna

DEWIZY: Holandia 287.20; Berlin 213.00; Bruksela 89.95; Gdańsk 100.00; Helsinki 11.30; Kopenhaga 114.65; Londyn 25.65; Mediolan 28.00; Montreal 5.31 Nowy Jork 5.31 1/2; Nowy Jork (kabel) 5.31 3/4; Oslo 128.85; Paryż 14.42; Praga 18.34; Sztokholm 132.26; Tel Aviv 25.65; Żurych 120.25; Marka niemiecka srebrna 86.50.

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. poż. prem. Inw. II em. 86.00; 3 proc. poż. prem. Inw. seriowa II em. 93.75; 4 proc. poż. konsolid. 67.13; 4 i pół proc. poż. wewn. państw. 66.38; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 49.19; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.75; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 66.25; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 77.25, 8 i 9 em. 75.25.

AKCJE: Bank Polski 123.50; Bank Zachodni 38.00; Węgiel 35.75; Modrzejów 17.25; Starachowice 44.00; Żyrardów 60.25

Wiesław Pyrek

W „świątyni złota" na lazurowym brzegu

Demon hazardu pożera majątki

Wzniesiono ją nad samym brzegiem morza. W dni pogodne widać z jej okien, jak na horyzoncie ciemny błękit morza przechodzi w lazur nieba. Właśnie w dni pogodne (innych nie ma tutaj prawie wcale) jest to niewypowiedzianie piękne: ten falujący bez miar błękitu, ten ruch bezustanny, jakim wre ziemia — w obliczu wiekuistego spokoju, co zastygł na niebie gamą barw, przechodzących aż po naj czystszą biel od zwykłego lazuru.

Z jej drugiej strony roztacza się widok na skwer, na którym wprawna ręka ogrodnika wypielęgnowała palmy, pinie i kaktusy.

Przed gmach „świątyni" zajeżdżają auta jedne za drugimi. Lśni się w oczach od blasku Rolls-Royców, Pacqardów, Citroënów, Chevroletów, Buicków. Po marmurowych schodach wstępują damy w balowych sukniach obok staruszek podpierających się laską, wyfraczeni eleganci obok turystów w sportowych kostiumach. Wygalowany portier wita każdego majestatycznym skłonieniem głowy.

Przez eleganckie foyer przechodzi się do ogromnej, w półcieniu tonącej, sali. Zapada już mrok wieczorny, więc szklany sufit niewiele światła przepuszcza. Z sufity zwisają wielkie, ale nie zapalone żyrandole. Chociaż w sali zgromadzonych jest kilkaset osób, jednak panuje absolutna cisza. — Wkraczając w te progi doznaje się wrażenia, jakby się stanęło w obliczu jakiegoś wielkiego misterium. Bo oto wszyscy obecni zgromadzili się wokoło czterech jasno oświetlonych stołów. Pośrodku każdego z nich tarcza, podzielona na trzydzieści sześć przegródek. Tarcza obraca się powoli, podczas gdy w powrotnym kierunku skacze po przegródkach maleńka biała kulka.

To ruleta.

Jesteśmy w Monte - Carlo.

Na zielone sukno, którym obciągnięto stoły po obu stronach rulety, padają sztony dwudziesto -, pięćdziesięcio-, stufrankowe. Okrągłe, kolorowe kawałki drzewa. Na żółte kwadraty, ponumerowane od jednego do trzydziestu sześciu, padają drewniane sztony, podczas gdy kulka obiega ruletę. Lecą czerwone sztony czterdziestofrankowe, lecą zielone kółka wartości stu franków, pada duży, kwadratowy szton: tysiąc franków.

I nagle ostrzegawczy głos krupiera:

— Rien ne va plus!

Cofają się ręce na brzeg stołu, usuwają na bok grabki krupierów. Kulka wpada w przegródkę. Wszystkie oczy patrzą teraz w jeden punkt, każdy czuje jakiś bolesny skurcz serca: i ten, co postawił dwadzieścia franków na „rouge" i ten, co rzucił tysiąc na „ringt-neug".

Bo oto matowym, spokojnym głosem obwieszcza krupier: „trente - quatre".

Ach, byłoż to postawić maksymalną stawkę: 12.000 na trzydziestkę czwórkę i teraz, odebrawszy 36 razy tyle, 432.000 odejść spokojnie. Ale któż mógł wiedzieć, że właśnie 34! — Leży tam jakaś dwudziestofrankówka. Wprawną ręką odrzuca krupier siedem sztonów stufrankowych, dodaje jedną dwudziestkę i przysuwa grabkami do szczęśliwca, podczas gdy dwaj inni krupierzy zgarniają ze stołu przegrane tysiące. A po chwili znów padają na zielone sukno stosy sztonów, bowiem krupier zapowiedział już nowy rzut kulą.

— Marquez le jen, foites vos jeux messieurs!

Jakiś staruszek, przed którym piętrzą się stosy stufrankowych sztonów, nie podnosi prawie oczu spod pomiętej kartki, na której porobił sobie jakoweś obliczenia. Co kilka chwil odlicza sześć, siedem sztonów i podając je krupierowi, szeptem mruczy:

— Jeden, dziewięć, siedemnaście, dwadzieścia pięć, dwadzieścia osiem, trzydzieści sześć.

Nawykłą, wprawną ręką rozrzuca krupier drewniane krążki na wskazane numery.

Znów kulka przebiega kilkakrotnie tarczę i po chwili opada w jedną z przegródek. Białe ręce zaciskają się na sztonach nerwowo, jakby resztę ich chciały uchronić:

— Osiemnaście.

Krupierzy zgarniają grabkami stosy sztonów. Siwy staruszek nie oderwał nawet oczu od swych obliczeń, tylko wyciągnął gu krupierowi rękę pełną stufrankowych liczmanów i sepleni mu swoje numery.

Są tacy, którzy składają rulety zgodnie z biegiem kulki. Są inni, którzy przeciw biegowi. Jedni rzucają na numer co trzeci, drudzy na całe tuziny. Ale za każdym razem krupier zgarnia całą masę sztonów.

I w absolutnej ciszy przechodzą godziny uporczywego, beznadziejnego pytania: na co postawić? I w odrętwieniu mijają chwile ścigania rozpalonym wzrokiem skaczącej po numerach kulki.

Co parę godzin zmieniają się krupierzy, co pewien czas odchodzą od stołu gracze i miejsca ich zajmują nowi. Ale na zielony stół niezmiennie, bez przerwy pada deszcz kolorowych sztonów.

Przechodzimy do bocznej sali: nie ma tu rulety, zamiast niej krupier rozkłada na stole karty. To baccarrat, obok rzuca kośćmi. Dalej kręci się ruleta o dwóch takich tzw. double rite.

Na sali staje się jaśniej. Przez szklany dach wpadają pierwsze promienie. Za chwilę opustoszeją na parę godzin sale kasyna. „Świątynia" Mamony pozostanie pusta, by znów przygotować się na przyjęcie tych, co przychodzą tu opłacić swoją wiarę w bogactwo, i tych, co do straconych tysięcy dołożą nowe. Ale nie powrócą wszyscy. Ich miejsca zajmą ci, których matką też była... nadzieja.

Dlaczegoż nie zamieszczono nad portalem wejściowym tej „świątyni złota" ostrzegawczych słów Danta: „La serate ongi speranza vor ch'entrate"?

Monte Carlo, w sierpniu.

Prawdziwa cnota krytyk się nie boi

Słowa... Słowa... Słowa... Słowa

Dziewięć razy, aż d o skutku...
To mi mówca! To r ozumiem!
Kto nie umie mówić krótko
Pewnie tylko... mówić umie.

SIC.

„Dwustronne" cenniki detalistów i „łączna" sprzedaż hurtowników

Pasek żywnościowy w Niemczech

Władze są bezsilne wobec szalejącej spekulacji

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

ZURYCH, 7.9. Szwajcarskie koła gospodarcze z zainteresowaniem śledzą przebieg paniki, jaka wybuchła na rynku detalicznym artykułów żywnościowych w III Rzeszy.

Wobec coraz to nowych ograniczeń żywnościowych, kupiectwo niemieckie zastosowało system tzw. „łącznej sprzedaży" (Koppelungsverkäufe), polegający na tym, że detaliści sprzedają towary specjalnie poszukiwane na rynku tylko łącznie z innymi artykułami, na których mają wyższe zarobki i to wyłącznie swym stałym klientom, względnie osobom, które czynią większe zakupy.

Sytuację pogorszyło jeszcze bardziej zarządzenie władz policyjnych zabraniające „łącznej sprzedaży", oraz obowiązek ujawnianie władzom administracyjnym wszelkich posiadanych zapasów artykułów żywnościowych i przestrzeganie tzw. „cen maksymalnych" na artykuły pierwszej potrzeby.

Ponieważ zarządzenia te odnoszą się wyłącznie do detalistów, natomiast producenci i hurtownicy nie podlegają żadnej kontroli, przeto stosują „system łącznej sprzedaży" w stosunku do detalistów, sprzedając im towary poszukiwane lub reglamentowane tylko przy większych transakcjach na inne towary, na których mają poważne zyski. Detaliści z kolei poczęli „odbijać swe straty" na klientach.

Przy kontroli sklepów ujawniono, że w sklepach żywnościowych po jednej stronie cennika były wypisane usawowe ceny maksymalne. (Te ceny pokazywano przy kontroli), kiedy zaś kontrolerzy odchodzili, odwracano tabliczki i sprzedawano wyszczególnione artykuły po innych wyższych cenach, figurujących na odwrocie.

Najbardziej nawet przemyślne zarządzenie niemieckich wyższych władz administracyjnych nie mogą jak się okazuje opanować tendencji zwyżkowej wywołanej całokształtem niemieckiej polityki gospodarczej.

(H.)

Jugosławia za Czechosłowacją

Manifestacja w Kragujewaczu

i ochotnicy w biurach sokolich

(Od własnego korespondenta „Nowej Rzeczpospolitej")

BIAŁOGRÓD 7.9. Sprawa sudecka widnieje na czołowym miejscu wszystkich dzienników jugosłowiańskich. **Losami Czechosłowacji interesują się nawet najszerze masy społeczeństwa jugosłowiańskiego, nie szczędząc dowodów swej gorącej sympatii dla bratniego sławiańskiego narodu.**

W pamiętnych dniach majowych w **Kragujewaczu,** w Drawskiej Banowinie (obwodzie) doszło do **burzliwych manifestacji przeciw - niemieckich,** przyczym zebrane tłumy domagały się **natychmiastowego wypowiedzenia się Jugosławii po stronie Czechosłowacji.**

W mieście odbyło się ponad 100 zebrań, odczytów i wieców przy wypełnionych salach i placach. W olbrzymiej manifestacji przeciw-niemieckiej wzięło udział **przeszło 30.000 ludzi,** niosąc plakaty z mapą Europy, na której miasta Londyn, Paryż, Warszawa, Praga, Bruksela i Sofia i Białogród połączone były białą linią, a w środku w ten sposób utworzonego koła widniało słowo: „mir" (pokój).

Sokoli jugosłowiańscy przy każdej okazji manifestują swe przywiązanie do idei wszechsłowiańskiej, **niosąc przed pochodami sztandary wszystkich państw słowiańskich: Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.**

Gdy w ostatnich dniach prasa przyniosła wiadomości o możliwości konfliktu, **do biur sokolich zaczęły napływać masowe zgłoszenia ochotników, pragnących się udać do Czechosłowacji by walczyć w obronie bratniego narodu zagrożonego inwazją germańską.**

Ten nastrój, **potęgujący się z dnia na dzień** w miarę napływających z pogranicza sudeckiego wiadomości, świadczy dowodnie **o prawdziwych nastrojach** narodu jugosłowiańskiego, jaskrawo odbiegających od polityki ministra spr. zagr. Stojadinowicza.

(J.)

Nowe wojskowe lotnisko niemieckie

na granicy czechosłowackiej

WROCŁAW 7.9. Na pograniczu czechosłowackim, w miejscowości Ziegenhals na Śląsku rozpoczęto prace nad budową lotniska wojskowego.

Chłopi otrzymali rozkaz wykopania w przeciągu 3-ch dni kartofli z pól, które zostają zajęte pod budowę lotniska.

List W. Trąmpczyńskiego

do Stronnictwa Pracy w Szopienicach

Pod powyższym tytułem pisze **„Dziennik Bydgoski":**

„11 września odbędzie się w Szopienicach uroczystość poświęcenia sztandaru Str. Pracy. Na uroczystość tę przybędzie prezes Rady Naczelnej Stronnictwa, gen. J. Haller.

Zarząd miejscowego koła z drem Twardowskim na czele wysłał zawiadomienie i zaproszenia do wielu wybitnych osób, z których niektóre już da.y odpowiedź.

Jak się dowiadujemy, na jednym z ostatnich posiedzeń odczytano odpowiedź p. Wojciecha Trąmpczyńskiego b. marszałka sejmu i senatu, jednego z najzasłużeńszych bojowników o niepodległość, a następnie o praworządność w Polsce.

Odpowiedź ta brzmi:

„Do Stronnictwa Pracy, Koło w Szopienicach.

Za uprzejme zaproszenie na Wasz obchód serdecznie dziękuję, tak samo za godność mi ofiarowaną.

Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, aby wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem. Dopiero wtedy będzie w Polsce dobrze.

Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc włącznie ludowców.

PRZYJDZIE DO TEGO, GDY WSZYSCY NARODOWCY PRZEJRZĄ, GDZIE JEST WRÓG Nr 1! TYM WROGIEM SĄ MAFIE, KTÓRE SIĘ DORWAŁY DO ŻŁOBU PAŃSTWOWEGO, KTÓRE W DRODZE... (kilka słów opuszczamy ze względów ostrożności — przyp. Red.).

Przeciwko tym mafiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia czy to w programach, czy też w taktyce.

WOJCIECH TRĄMPCZYŃSKI"

Nastroje w „dołach" chłopskich

wobec wyborów samorządowych

Ostatnia niedziela przyniosła pewnego rodzaju wyjaśnienia, dotyczące stosunku niektórych stronnictw opozycyjnych do kwestii udziału w wyborach samorządowych. Na kilkunastu zebraniach Str. Ludowego wszyscy przemawiający, a m. in. prezes rady naczelnej S. L. Gruszka, stwierdzili, że gdyby nawet ludowcy wzięli udział w wyborach samorządowych — **udziału w wyborach parlamentarnych na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji wyborczej absolutnie nie wezmą.**

Znamiennym jest, że oświadczenia takie zapadły na zebraniach w Małopolsce Wsch. i Zachodniej, w wojew. centralnych oraz w Poznańskiem.

Ludowcy w tej chwili przywiązują większą wagę do realizacji tzw. uchwał nowosieleckich, jak do wyborów samorządowych.

Oświadczenie podobnej treści złożył prezes Gruszka w Samborze.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

przeciw strajkom okupacyjnym

SN orzekł, że strajk polega jedynie na zbiorowym zaprzestaniu pracy i nie ma nic wspólnego z okupacją cudzej własności. Okupacja jest aktem bezprawnym przemocą przez prawo zabronioną. Okupacja jest przestępstwem z art. 251 KK. Jest to przymus fizyczny, paraliżujący swobodę woli pokrzywdzonego nawet jeśli skierowuje się przeciw rzeczy, godząc pośrednio w osobę właściciela tej rzeczy, wywierając na jego psychikę taki wpływ, iż musi ulec woli sprawcy przemocy. Bezprawne nieopuszczenie obcego lokalu lub cudzego domu wbrew żądaniu osoby uprawnionej nic nie ma wspólnego ze strajkiem, czyli w prawie dozwolonym zbiorowym zaprzestaniem pracy i stanowi przestępstwo przewidziane w art. 252 KK.

Pogorszenie sytuacji żywnościowej III Rzeszy

Zupełny brak wieprzowiny i owoców

Ludność Austrii burzy się, żądając więcej artykułów żywnościowych

KOPENHAGA, 7.9. Jak donoszą tu z Berlina sytuacja żywnościowa Rzeszy uległa dalszemu pogorszeniu.

Powierzchnia zasiewów zbóż w Niemczech zmniejszyła się. Tak samo zmniejszyła się powierzchnia zasiewów kartofli. Wzrosła nieco powierzchnia zasiana burakami cukrowymi.

Stan urodzajów jest na ogół dobry. Jednak wobec zmniejszenia powierzchni zasiewów zbiory będą prawdopodobnie niższe od przeciętnej z ostatnich 5-ciu lat tj. będą wynosiły około 20 mil. ton.

Władze zezwoliły na wymiał jaśniejszej mąki żytniej. Mąka ciemniejsza, jedynie dotąd dozwolona była bardzo niepopularna, tak, że zamiast niej używano droższej mąki pszenicznej. Obecnie przez dopuszczenie jaśniejszej mąki żytniej chce się zmniejszyć zapotrzebowanie na pszenicę.

Szczególnie mało jest w tym roku owoców. Mrozy zaszkodziły poważnie sadom. Zakaz podnoszenia cen owoców sprawił, że sadownicy powstrzymują się od sprzedaży lub sprzedają wszystko przemysłowi konserwowemu. Wobec gwałtownego popytu utrzymanie wyznaczonych cen maksymalnych natrafia na trudności.

Co się tyczy mięsa, daje się odczuwać brak zwłaszcza tańszych gatunków. Pogłowie trzody zmniejszyło się znacznie wskutek zakazu spasania zboża. Szczególnie zmniejszyła się liczba prosiąt (z 5,11 mil. sztuk na 3,48 mil. szt.).

Stanowi to zapowiedź dalszego pogorszenia sytuacji w przyszłości, chyba, że da się podnieść kontyngenty importowe. Trzeba zaznaczyć, że chodzi tu tylko o teren dawnej Rzeszy, bez Austrii. Austria, jak wiadomo, również musi importować duże ilości trzody chlewnej.

Sytuacja zatem jest nie do pozazdroszczenia, tym więcej, że ludność Austrii niezadowolona z rządów hitlerowskich coraz gwałtowniej burzy się, żądając polepszenia stanu żywnościowego.

Jak „działacze" socjalistyczni bronią interesów robotniczych

Oświadczenie Związku ZZP w Poznaniu

W związku z atakiem „Robotnika" nr 242 w artykule pt. „Rzekomi obrońcy robotników" na marginesie zawarcia układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym ziem zachodnich na związki nieklasowe, otrzymaliśmy ze Zw. Rzemieślników i Robotników ZZP oświadczenie, które w streszczeniu zamieszczamy:

W dniu 27 lipca br. odbyła się konferencja przedstawicieli związku pracodawców z delegatami robotniczych związków zawodowych, zwołana przez związek pracodawców dla cukrownictwa na Wielkopolskę. Z ramienia Zw. Robotników i Rzemieślników ZZP brali udział pp.: St. Brzeziński, Fr. Krengielewski, W. Pawlak i St. Idzior. ZZZ reprezentowany był przez pp.: mgra Wolka i Sobańskiego. Z ramienia związków klasowych przybył p. Rybczyński

Spisano i podpisano solidarnie deklarację, którą podpisali przedstawiciele wszystkich trzech związków, m. in. w imieniu związków klasowych p. Rybczyński, który żadnego dodatkowego wniosku nie zgłaszał.

Konferencję odroczono.

Wznowiono pertraktacje w dn. 12 sierpnia br. Pracodawcy przedłożyli swoje propozycje i oświadczyli, że traktują je jako całość i w razie nieprzyjęcia ich przez przedstawicieli pracowników, będą uważali pertraktacje za zerwane i złożą do ministerstwa opieki społecznej wniosek o powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej. W odpowiedzi na to przedstawiciele związków zawodowych postanowili odwołać się do swych członków. Na tym konferencję ponownie przerwano.

Delegaci związków zawodowych odbyli w dniu 23 ub. m. konferencję międzyzwiązkową, na której ustalono, że w wypadku, gdy pracodawcy zgodzą się na warunki, przynoszące podwyżkę zarobków o co najmniej 10 procent — przedstawiciele związków zawodowych solidarnie podpiszą układ zbiorowy.

Wobec tego wszystkie trzy związki zawodowe zwróciły się do związku pracodawców pismem z dnia 24 sierpnia o wznowienie portraktacyj. Wznowiono je 27 sierpnia br. W konferencji tej brali udział z ramienia: Zw. Rob. i Rzem. ZZP pp. Brzeziński i Krengielewski, z ZZZ — pp. mgr Wolek i Sobański oraz z ramienia związków klasowych pp. Rybczyński i Matuszewski z Bydgoszczy.

W chwili, gdy miano podpisać umowę, przedstawiciel związków klasowych p. Matuszewski oświadczył, że na tych warunkach układu nie podpisze, ponieważ stawia on na równi pracowników stałych z pracownikami sezonowymi, a jego zdaniem pracownicy sezonowi powinni otrzymywać zarobki wyższe, niż pracownicy stali. Następnie p. Matuszewski prosił o odroczenie konferencji, celem rzekomo porozumienia się z członkami swego związku, przy czym dodał, że prawdopodobnie za jakieś dwa tygodnie jednak podpisze umowę w tej redakcji, jaka zostaał ustalona.

Delegaci Zw. Rob. i Rzem. ZZP i ZZZ zaskoczeni i oburzeni wyłamaniem się z solidarności, z miejsca zareagowali na to i oświadczyli, że zajęte przez p. Matuszewskiego stanowisko jest nielojalne wobec pozostałych związków pracowniczych, obliczone na tanią demagogię, nie przynoszącą honoru ani zaszczytu przedstawicielom zawodowej organizacji robotniczej, tym więcej, że związki klasowe reprezentują minimalny odsetek pracowników zatrudnionych w cukrowniach ziem zachodnich i to tylko spośród sezonowych. W dalszym ciągu przedstawiciele ZZP i ZZZ oświadczyli, że umowę podpiszą, co też zostało wykonane.

Jak z powyższego widzimy, coraz częściej „działacze" klasowego ruchu zawodowego bliskie cele demagogii przekładają nad dobro sprawy — obrony interesów ludzi pracy.

I wierzyć im tu.

10 wagonów kart przemiałowych wysłano do urzędów gminnych i skarbowych

Jak informują źródła urzędowe wykonywanie ustawy o opłatach od mąki i kaszy dokonuje się, wbrew początkowym obawom, zupełnie sprawnie i pomyślnie.

Pierwszego dnia wejścia w życie ustawy, tzn. 5 września br., były wprawdzie niedokładności, wynikające z nieotrzymania na czas przez sołtysów kart kontrolnych. W tej chwili wszystko funkcjonuje już w porządku.

Warto tu zaznaczyć, że ilość rozprowadzonych na terenie całego kraju kart przemiałowych wyniosła 10 wagonów papieru.

O odszkodowanie za konfiskaty

Niezwykły proces „Słowa Pomorskiego"

Z rzadko spotykanym na wokandzie sądowej pozwem, wystąpił pełnomocnik dziennika „Słowo Pomorskie". Wydawnictwo „Słowa Pomorskiego" wniosło do stołecznego sądu okręgowego powództwo przeciwko Prokuratorii Generalnej, reprezentującej skarb państwa z żądaniem odszkodowań za zajęcia tego dziennika, dokonane przed dwoma laty. Konfiskaty zostały w następstwie uchylone przez sąd. „Słowo Pomorskie" domaga się odszkodowania w wysokości 9000 złotych.

Żywność i mieszkanie zdrożały

Odzież i obuwie staniało

Koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie nie wykazują w sierpniu żadnych zmian w stosunku do miesiąca poprzedniego. W porównaniu natomiast z rokiem ubiegłym zaznaczyły się nieznaczne zmiany. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie przy podstawie rok 1928 = 100, wynosił w sierpniu br. 60.8, wobec 60.8 w lipcu br. i 61.3 w sierpniu 1937 r.

Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się w lipcu i sierpniu br. następujące (w nawiasach cyfry z sierpnia 1937 r.) żywność 52.0 (53.1), alkohol, tytoń 94.1 (94.1), opał i światło 72.4 (72.4). komorne 96.3 (96.6), odzież i obuwie 62.9 (60.2), inne 89.3 (90.3).

Natomiast wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych uległ lekkiej zniżce. Wynosił on w sierpniu br. 62.1, wobec 63.1 w lipcubr i 62.7 w sierpniu 1937 r. Poszczególne wskaźniki kształtowały się jak następuje (pierwsza cyfra z sierpnia 1937 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1938), żywność 51.7 — 52.5 — 50.3, alkohol i tytoń 97.7 — 97.7 — 97.7, opał i światło 70.2 — 70.2 — 70.2, mieszkanie 72.8 — 72.7 — 72.6, odzież i obuwie 56.9 — 57.6 — 57.6, higiena i zdrowe 69.7 — 69.4 — 69.4, inne 82.6 — 82.6 — 82.6.

Mniej kartofli więcej kaszy

spożywać będziemy w tym roku

Zbiory tegoroczne ziemniaków zapowiadane są przez polskich rolników poniżej wszelkich dotychczasowych zbiorów. „Klęskę urodzaju" zbóż pokrywa całkowicie jeśli chodzi o polsk rynek bardzo poważny nieurodzaj kartofli, który dał się nie tylko we znaki w Polsce, ale również wszystkich państwach środkowej i północnej Europy.

Brak ziemniaków w czasie tegorocznych zbiorów, tego produktu musi się odbić zarówno na cenie ziemniaków, jak również zbóż, które siłą faktu obrócone zostają na mąkę niezbędną do wyżywienia rodzin rolników, dotychczas utrzymujących się przeważnie potrawami z ziemniaków.

W związku z tym wzrasta spożycie wsi. Wieś z braku ziemniaków zmuszona jest do spożywania większej ilości zbóż i ich przetworów oraz artykułów hodowlanych. 65 proc. ludności spożywającej te produkty siłą faktu spowoduje zmniejszenie podaży zbóż na rynku krajowym oraz na rynkach eksportowych, a co zatym idzie w prostej konsekwencji podrożenie zbóż na giełdach polskich i po części światowych.

Natomiast rolnicy, którzy obok ziemniaków w roku bieżącym na ziemi wyborowej zasadzili buraki cukrowe to zbiory będą mieli wyjątkowo obfite, wobec tego spodziewać się należy, że na początku bieżącej kampanii cukrowniczej, nawet sami producenci wystąpią z inicjatywą obniżenia ceny cukru i wzmożenia w ten sposób spożycia na rynku krajowym.

Wiadomość o złych urodzajach ziemniaków jest niewątpliwie ciężkim ciosem, jaki spotyka w roku bieżącym proletariat miejski, przynosi jednocześnie korzyści wyrównujące straty na zbożu rolnikom. (tek)

Tylko 65 szkół zawodowych na wsiach

Polska posiada 611 szkół zawodowych dokształcających, z których 546 znajduje się w miastach, a 65 na wsi. Uczniów szkoły te liczą 97.600 (92.600 w miastach, 5000 na wsi). Publicznych szkół jest 564, prywatnych 47, męskich 379, żeńskich 57, koedukacyjnych 175.

Uczcie się robić cegłę

Lwowska izba rolnicza, przy finansowej pomocy PZUW, zorganizowała pierwsze w Polsce kursy prowadzenia cegielni polowych, zapoczątkowując nimi akcję podniesienia budownictwa na wsi w ogóle, a cegielnictwa polowego w szczególe. Pierwszy dwumiesięczny kurs dla województwa tarnopolskiego odbył się w Kutkorzu, powiat Złoczów, gdzie w swej pierwszej fazie obejmował wyrób i wypał cegły drzewem w piecu polowym, a w części drugiej po przeniesieniu do Konopnicy, powiat Zborów wypał mielenowy, na przesypkę oraz drzewem i węglem.

Oprócz zajęć praktycznych pod kierunkiem majstra kandydaci wysłuchali 30 godzin wykładów z dziedziny cegielnictwa, budownictwa, betoniarstwa, przepisów budowlanych, podatkowych itp. W dniu 20 sierpnia br. odbył się egzamin końcowy i rozdanie świadectw z ukończenia kursu 12-stu uczestnikom. W parę dni później w dniu 25 sierpnia br. rozpoczął się taki sami kurs w Trzcianie koło Rzeszowa, gdzie miejscowa spółdzielnia ceglarsko - budowlana udzieliła swej cegielni i pieca polowego. Na kurs zgłosiło się 23 uczestników z 7-dmiu powiatów wojew. lwowskiego. Ponieważ ilość miejsc jest ograniczona a zgłoszeń wpłynęło bardzo dużo — izba stara się po zakończeniu tego kursu rozpocząć drugi kurs w Trzcianie.

Równocześnie, bo 5 września br. nastąpi otwarcie trzeciego kursu dla wojew. stanisławowskiego w Targowicy Polnej, powiat Horodenka.

Trzy spotkania zagraniczne

Nasi pięściarze jadą do Danii

W najbliższy piątek warszawska reprezentacja bokserska wyjedzie do Danii na trzy mecze bokserskie.

Dnia 12 i 16 bm odbędą się mecze w Kopenhadze, a 14 bm. na prowincji. Definitywny skład reprezentacji przedstawia się następująco: waga musza — Rotholc, kogucia — Sobkowiak, piórkowa — Czortek, lekka — Kowalski, półśrednia — Kolczyński, średnia — Ożarek, półciężka — Doroba, ciężka — Sowiński.

Sędzią meczu będzie Szwajcar

Obóz naszych piłkarzy już rozpoczęty

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. Kierownikiem obozu jest trener Spojda.

Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Gemza, Dytko, Nytz, Góra, Piec I, Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gałecki i Cebula.

Wyjazd do Kamienicy nastąpi w przyszły piątek dn. 16 bm.

Sędzią meczu piłkarskiego Polska — Niemcy, który się odbędzie 18 bm. w Kamienicy, wybrano za zgodą obu stron Szwajcara Wuethericha.

40% wszystkich kas bezprocentowych w województwach wschodnich

Akcja tworzenia chrześcijańskich kas kredytu bezprocentowego daje na ziemiach wschodnich bardzo dobre wyniki.

Na dzień 25 kwietnia br. istniało w województwach wschodnich 152 czynne kasy co, uwzględniając niepełne dwa lata tej akcji, należy uznać za wynik bardzo poważny.

O dużej intensywności tego ruchu na ziemiach wschodnich świadczy i to, że ilość tych kas na tych ziemiach stanowi 40 proc. wszystkich chrześcijańskich kas bezprocentowych w całej Polsce.

Coraz więcej woj. południowo-wschodnich i wołyńskie pokrywają się siecią chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Akcja ta ma poważne znaczenie gospodarcze i kulturalne, winna więc cieszyć się jak najszerszym poparciem całego społeczeństwa.

Pracownicy kontraktowi

żądają podwyższenia dodatku komunalnego

ŁÓDŹ, 7. 9. Sprawę podwyższenia dodatku komunalnego (wielkomiejskiego) dla pracowników kontraktowych oraz pracowników przedsiębiorstw miejskich załatwił zarząd miejski odmownie, mimo interwencji w szeregu urzędów. Związki zawodowe nie zrezygnowały jednak z dalszej akcji, wskazując, że stanowisko władz miejskich jest niesłuszne.

Po kilku interwencjach związków wyłoniono międzyzwiązkową delegację, która w dniu jutrzejszym (czwartek) przedstawi wojewodzie łódzkiemu specjalnie opracowany memoriał w tej sprawie.

Ponieważ ogólnie przypuszczają, że i ta konferencja nie da wyniku, spodziewać się należy nowej wędrówki i ponownego kołatania do drzwi, ale tym razem już do ministerstwa.

Jesienne kursy pływania

Wydział wychowania fizycznego polskiej YMCA organizuje jesienne popularnę kursy pływania na krytej pływalni we własnym gmachu.

Kurs obejmuje 12 lekcyj, osobno dla mężczyzn i dla kobiet. Opłata za kurs wynosi dla mężczyzn 8 zł a dla kobiet 11 zł.

Początek kursów dnia 12 września 1938 r. Informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat polskiej YMCA przy ul. Marii Konopnickiej 6, telefon 5.54-33.

I rzemiosło tworzy spółdzielnie

W r. 1937 powstały następujące spółdzielnie: 1) spółdzielnia wikliniarsko-koszykarska w Nowym Tomyślu, 2) spółdzielnia wikliniarsko-koszykarska w Wilejce, 3) spółdzielnia wytwórców koszykarskich w Krzeszowie. W roku 1937 powstały nadto następujące spółdzielnie rzemieślnicze, którym Związek izb rzemieślniczych okazał pomoc organizacyjną lub poparcie finansowe: 1) spółdzielnia górniczo-kamieniarska w Kielcach, 2) spółdzielnia garbarska „Garbarz" w Warszawie, 3) spółdzielnia czapnicza w Łodzi, 4) zrzeszenie garbarzy w Białymstoku.

„Cel uświęca środki"

Niemcy zagraniczni politycznymi żołnierzami Rzeszy

Sensacyjna mowa min. Goebbelsa

LONDYN, 7.9. W ubiegłą niedzielę min. Goebbels wygłosił w Stuttgardzie niezwykle ostrą mowę przeciw demokracjom, w szczególności zaś przeciwko W. Brytanii.

Po atakach przeciw demokratycznych, Goebbels zaapelował do Niemców przebywających poza granicami Niemiec, których nazwał „politycznymi żołnierzami germańskiej Rzeszy", w następujących słowach:

„Wy jesteście awangardą nowych Niemiec w świecie, który widzi te Niemcy uzbrojone po zęby. Środki i drogi nie mają żadnego znaczenia. Ważnym jest tylko cel".

Jest niezwykle charakterystycznym, że Goebbels w całej swojej wielkiej mowie nie uczynił najmniejszej aluzji na temat sprawy sudeckiej, podkreślił natomiast, że: „Przed rokiem myśleliśmy tu wszyscy bardzo dużo o Austrii. ale nie mogliśmy o tym mówić".

Stanowsko to uszanowano także w odniesieniu do budowy fortyfikacyj francuskich tzw. linii Maginota.

Z drugiej strony także NIEMCY MOGŁY SOBIE ROŚCIĆ TAKIE SAMO PRAWO DO ZAPOBIEGANIA NIEBEZPIECZEŃSTWOM I DLATEGO PODJEŁY TEGO SAMEGO RODZAJU ZARZĄDZENIA BEZPIECZEŃSTWA NA SWEJ GRANICY ZACHODNIEJ.

Tak jak Niemcy nie uważały swego czasu wydanych po francuskiej stronie zarządzeń za bezpośrednią i świadomą groźbę, tak samo Francja nie może z wydanych przez Niemcy zarządzeń, które odpowiadają tylko jej własnym, wyprowadzać wniosku o własnym zagrożeniu i zrobiłaby dobrze, gdyby unikała wszelkich zarządzeń wychodzących poza te ramy".

Czechosłowacja doszła do kresu ustępstw

Ostateczny projekt rządowy

Kongres partii Henleina w Uszti

PRAGA, 7. 9. Uchwalony przez radę ministrów nowy projekt kompromisowy zawiera ustępstwa tak daleko idące, że według opinii kół politycznych wyklucza po prostu możliwość zerwania pertraktacji przez Niemców sudeckich. Od 8 punktów Henleina dzieli go jedynie: wyłączność polityki zagranicznej, poczty, armii i polityki, które to sprawy zastrzeżone zostały rządowi centralnemu.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się następnie na wprowadzenie ideologii narodowo - socjalistycznej i polityki narodowo - socjalistycznej w przyszłych żupanatach niemieckich, jak również przeciwny jest rozpowszechnianiu tej doktryny. Poza tym rząd odrzuca żądanie Niemców sudeckich odszkodowania za rzekome straty spowodowane postępowaniem rządu od r. 1918.

Według nowego planu Czechosłowacja ma być podzielona na żupy z autonomią terytorialną. Trzy żupy będą niemieckie: jedna na północy z 800 tys. mieszkańców, druga na południu z 700 tys. mieszkańców, trzecia w okolicy Morawskiej Ostrawy z 500 tys. mieszkańców.

Wczoraj rano premier Hodża przyjął na audiencji sekretarza lorda Runcimana, Gwatkina i zapoznał go z treścią uchwał rady ministrów. Po południu premier przyjął delegata partii Niemców sudeckich posła Kundta, któremu przedstawił ostateczne decyzje rady ministrów.

Ogólnie panuje przekonanie o wielkim znaczeniu ustępstw tak, że hipoteza odrzucenia propozycji rządowych przez Niemców sudeckich jest mało prawdopodobna.

Wczoraj lord Runciman w towarzystwie radcy min. spraw zagran. Cernego odbył dłuższą konferencję z prezydentem Beneszem.

Nowy projekt rządowy jest projektem ostatecznym i poza granicę zawartych w nim ustępstw Czechosłowacja wyjść już nie może i nie wyjdzie.

Sensację stanowi tutaj zwołanie przez Henleina kongresu partyjnego do Uszti (Aussig). Będzie to pierwszy kongres partyjny od chwili istnienia partii.

Zwołanie kongresu komentowane jest w Pradze jako pierwszy objaw nadawania przez Niemcy krajom sudeckim charakteru niejako „filii Trzeciej Rzeszy".

Panuje ogólne przekonanie, że jeśli obecnie henleinowcy zerwą rokowania to będzie to dla całego świata najoczywistszym dowodem ich wyraźnej złej woli, dążącej do rozbicia republiki czechosłowackiej.

Stan oblężenia w Haifie

4 wyroki śmierci na Arabów

JEROZOLIMA, 7.9. W starej dzielnicy Jerozolimy zostali zabici dwaj Arabowie, uważani za szpiegów władz mandatowych.

Na targu arabskim w Haifie zabito wystrzałem rewolwerowym przewódcę Arabów chrześcijan, a drugiego Araba ciężko raniono.

Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło dziś 4 wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na Arabów.

W całej Palestynie doszło znów do krwawych utarczek między powstańcami arabskimi a brytyjskim wojskiem i policją.

Pod Kamlen zabity został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny.

Również w jednym z osiedli na drodze Haifa — Tel-Aviv zabito żydowskiego policjanta.

Niedaleko od Jerozolimy dokonano ponownie zamachu na pociąg, przy czym wykoleiła się lokomotywa.

Ruch kolejowy na linii Jerozolima — Lydda przerwano.

HAIFA 7.9. O wzrastającej śmiałości powstańców arabskich świadczy szybkość rozprzestrzenienia rozkazów tzw. „Tymczasowego Rządu Narodowego". Organizacja ta rozlepia swe odezwy i rozkazy na bramach domów, na wrotach meczetów itp. Ostatni rozkaz zakazuje wychodzenia na ulicę po godz. 20-ej.

Cała prasa arabska w Palestynie została przez władze miejscowe zawieszona z wyjątkiem dziennika „Falastin", wychodzącego w Jaffie.

Niemcy o zarządzeniach francuskich

Oficjalne przyznanie się do fortyfkacji w Nadreni

BERLIN, 7. 9. W związku z powołaniem przez Francję pod broń rezerwistów ukazał się oficjalny biuletyn niemieckiego biura informacyjnego, który po raz pierwszy stwierdzając posiadanie przez Rzeszę fortyfikacji na granicy zachodniej mówi:

„Wiadomość o zarządzeniach wojskowych Francji jest tym bardziej uderzająca, że równocześnie jest w niej mowa o uwidoczniającym się odprężeniu ogólnej sytuacji.

Niemcy nie odmawiały nikomu prawa do wydawania zarządzeń, które wydawały się podejmującemu je konieczne dla jego obrony.

Hitler powołuje pod broń

dalsze roczniki rezerwy

LONDYNY, 7.9. Jak donosi prasa angielska Hitler postanowił powołać w najbliższych 10 dniach pod broń dalsze roczniki rezerwy, tak że z chwilą ukończenia zjazdu norymberskiego Niemcy posiadać będą pod bronią półtora miliona żołnierzy.

Flota brytyjska na Morzu Północnym

operować będzie od 9 b. m. do 17 listopada

LONDYN, 7.9. Pod dowództwem admirała sir Charles Forbesa wszystkie jednostki floty angielskiej wypłynęły z portów Portsmouth, Chatham i Devonport na ćwiczenia jesienne na morzu Północnym.

Flota operować będzie w Invergorden od 9 września do 17 października, w Scope Flow od 18 października do 25 października i w Rosyth od 26 października do 14 listopada.

Flota powróci do portów macierzystych w dniu 17 listopada.

Znów zbombardowano okręt brytyjski

BARCELONA 7.9. Wczoraj samoloty powstańcze dokonały nalotu na port w Alicante.

3 bomby padły na statek angielski „Marvia". Jeden marynarz został zabity.

„Marvia" jest statkiem o pojemności 2.000 ton, który przybył do Alicante z Marsylii z ładunkiem pszenicy i innymi prowiantami.

Powodzenie kontrofensywy chińskiej

Przerwanie tamy na rzece Żółtej

SZANGHAJ, 7.9. Ze źródeł chińskich donoszą o stałym powodzeniu kontrofensywy chińskiej podjętej na południe rzeki Jangtse. Chińczycy niespodziewanym atakiem odcięli wojska japońskie w pobliżu Makuiling.

Pułk japoński zdążający z odsieczą uległ całkowitemu rozbiciu.

Ponadto wojska chińskie przerwały tamę nad rzeką Żółtą w pobliżu Wenhsien, starając się powstrzymać postępy wojsk japońskich. Przerwa wynosi ok. 100 m. Okoliczne miejscowości zostały zalane.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął wczoraj w godzinach popołudniowych prezesa Rady ministrów gen. Składkowskiego i ministra spr. zagr. Becka, którzy informowali go o bieżących pracach rządu.

Min. Beck

jedzie do Genewy

W środę 7 bm. min. spr. zagr. Józef Beck wyjeżdża na sesję Rady Ligi Narodów do Genewy przez Berlin, gdzie zatrzyma się 3 godziny.

Cud w Montrealu

MONTREAL, 7.9. Sparaliżowana je...tnia dziewczynka wyzdrowiała po ucałowaniu relikwij w oratorium św. Józefa w Montrealu.

Samolot

w płomieniach

LONDYN 7.9. Wczoraj wieczorem samolot wojskowy spadł natychmiast po starcie i stanął w płomieniach.

Dwaj piloci, stanowiący załogę samolotu zginęli.

Mistrzowska para

przegrywa z Australią

W drugi dniu meczu finałowego o puchar Davisa pomiędzy Ameryką i Australią, para australijska Qiust — Bromwich pokonała niespodziewanie mistrzowską parę świata Budge — Mako 0:6, 6:3, 6:4, 6:2.

Po drugim dniu prowadzi Ameryka 2:1.

Dymisja min. Swiętosławskiego

nie przyjęta

Dyrektor Departamentu ustąpił

Jak podaje wileńskie „Słowo", dyrektor departamentu wyznań, hr. Franciszek Potocki, złożył z końcem ubiegłego tygodnia na ręce ministra Swiętosławskiego swą dymisję.

Powyższy krok hr. Potockiego był poprzedzony złożeniem dymisji przez ministra Swiętosławskiego. Jednakowoż dymisji Prezydent RP nie przyjął, dzięki temu min. Swiętosławski pozostał na swym stanowisku.

Militaryzacja portu w Marsylii

PARYŻ, 7.9. Odmowa portowych robotników w Marsylii przyjęcia propozycyj, wysuniętych przez pracodawców w porozumieniu z ministrem pracy, spowodowała rząd francuski do przedsięwzięcia energicznych kroków.

Dzisiejszy „Journal Officiel" publikuje rozporządzenie, na zasadzie którego port w Marsylii zostaje zarekwirowany i oddany pod kontrolę władz wojskowych.

Zarządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

Czyżby nowy spisek?

Aresztowano 2 bojowców

z pośród ukraińskich terorystów

LWÓW, 7.9. W Stawczanach dokonano ubiegłej nocy sensacyjnego aresztowania.

Przybyła ze Lwowa samochodem policja mundurowa z wywiadowcami przeprowadziła rewizję w domu znanego bojowca OUN Michała Kuspisia, skazanego w r. 1931 na karę 4-letniego więzienia za udział w krwawym napadzie na pocztę w Gródku Jagielońskim, zorganizowanym, jak wiadomo, przez straconych bojowców Danyłyszyna i Biłasa. Kuspisia odstawiono do więzienia w Brygitkach.

Wynik rewizji był obciążający. Równocześnie, jak się dowiadujemy, aresztowano drugiego wybitnego bojowca ukraińskiego Zenona Kosaka. Przyczyna aresztowania otoczona jest tajemnicą.

W czasie jazdy czy na dworcu?

Około 6 tys. zł łupem złodziei

Zagadkowe okradzenie ambulansu pocztowego

LWÓW, 7.9. Ubiegłej nocy dokonano zagadkowej kradzieży w ambulansie pociągu między Stryjem a Lwowem. Nieznani sprawcy dostali się do wnętrza przez wybicie otworu w podłodze wagonu, po czym rozbili kasę i zabrali gotówką 2.180 zł oraz w listach wartościowych 3.000 zł.

Obsługę wagonu policja przytrzymała aż do wyjaśnienia sprawy. Dochodzenie zmierza na razie do ustalenia, czy kradzieży dokonano w czasie jazdy pociągu, czy też na dworcu kolejowym we Lwowie.

Przez głośnik radiowy

Kobieta z batutą-Piła z rapsodiami Liszta-Trzy soprany — Walory p. Kay — Kuczyńskiej — Z. Górzyński — Biedna medycyna — Perpetum mobile

Ubiegły tydzień programowy zaznaczył się wielkim ruchem wszystkich części składowych. Najmniej czysto słyszeliśmy symfonię. Widać orkiestra Polskiego Radia przygotowuje się do lwiego skoku w najbliższej przyszłości i opracowuje nowe koncerty. Grzegorz Fitelberg dał nam swój jedyny koncert, oparty na muzyce polskiej, zaś Z. Godlewska zaprezentowała się jako poważna siła przy pulpicie dyrygenta ze studia publicznego na dorocznej Wystawie Radiowej w IMCK. Była to pewnego rodzaju sensacja, bo rzadko widzi się kobietę, jako kierownika orkiestry. Sądzimy, że ten fakt był głównym powodem umieszczenia p. Godlewskiej w niedzielnym programie, choć eksperyment powiódł się doskonale: Suita Różyckiego brzmiała pewnie i czysto, fragmenty „Rozamundy" Szuberta także. Wolelibyśmy tylko nie słuchać po dwa razy na tydzień ciągle tej samej, drugiej rapsodii Liszta. Możeby tak w przyszłym tygodniu wykonać dwunastą, którą przez sierpień grano tylko pięć razy.

W dziale instrumentów solowych urozmaicenia było wiele. Aż dwa popisy klarnecistów pp. L. Cwojdzińskiego i A. Makowskiego, flet — Tomaszewskiego, recital wiolowy M. Szaleskiego i skrzypce Zakheima — wyczerpały program. I znowu pytanie: czy kierownictwo tego działu wie o bogatej koncertowej literaturze na inne instrumenty? Czy nie opłaciłoby się zaprezentować np. harfy, fagotu, waltorni, a nawet kontrabasa w popisach solowych?

Z audycji kameralnych zespołów obok niezawodnego kwartetu Umińskiej i pięknego duetu Wiłkomirskich transmitowano z Londynu bardzo przeciętny sekstet Sergiusza Kriska, odznaczający się tylko wielką dbałością o poprawność wykonania, lecz mniejsza umiejętnością cieniowania dynamiki i frazy. Chór „Hasła" z Bydgoszczy bardzo słaby.

Z produkcji fortepianowych wzorowy był recital Z. Rabcewiczowej, poprawny Z. Przeworskiego. Koncercik p. Racheli Thauvoye na klawisenie był miłą ciekawostką, większe wrażenie wywołującą na miłośnikach muzycznych emocji, niż znawcach. Podany był jednak bardzo smacznie, program miły, ciekawy.

Najwspanialej przedstawiła się wokalna strona muzyczna. Mieliśmy tu występy, dzięki wystawie, całego szeregu prominentów. Dominowały trzy uznane gwiazdy śpiewacze: Maryla Karwowska — świetna „koloratorowa", W. Wermińska — „dramatyczna" i Lucyna Szczepańska — liryczny sopran. — W ten sposób zaprezentowano nam wszystkie trzy charaktery sopranów. Panowie J. Popławski i St. Drabik są nie nową, lecz dobrą pozycją w szeregach solistów. — J. Korolkiewicz i A. Feliwski stoją niżej w klasie, a na W. Myszkowskiego nie ma rady.: — Ma piękny głos, ale słabe ucho, przy tym nadużywa niefortunnie mocy swego barytonu, co jak wiadomo — w głośnikach odbija się fatalnie. Pani Kay Kuczywska ma bardzo piękną aparycję.

„Konrozy" sypano, jak z rogu obfitości. Jednego dnia (w płomieniach) naliczyliśmy ich 5, z tytułami i bez tytułów, co zresztą nie wpływało na ich poziom. Szalał w tym dziale Zdzisław Górzyński, jak zawsze podwieczorkując więcej krzykliwie, niż wnikliwie. — P. Górzyński uchodził zawsze za dużej miary talent. Pewna płytkość, skłonność do efekciarstwa i chęć zdobycia doraźnego sukcesu spaczyła jednak to co mu natura złożyła w prezencie. Dziś trudno zło naprawić, a szkoda!

Część prozowa słuchowisk wyszła w tym tygodniu bez zarzutu... wstęgi Stille'a. „Królowa plaiy" Chiavelli'ego, „Dramat o królowej Jadwidze" Czokova — znacznie lepsze od „Szczęśliwych" A. Rybickiego i „Sublokatora" K. Plucińskiego. Nowoodkryty autor Paparisz (Węch Charlie Chana) godzien tradycji Radcy Strońcia. Humor standaryzowany — na beznadziejnych z silnym grymasem w stronę medycyny, której poświęcono aż trzy słuchowiska (W gabinecie doktora, Olimpijski lekarz i Sztuczne hormony), i estetyczność innych felietonów.

„Godzinę niespodzianek" — tym razem z Warszawy — wznowiono z całym nakładem nudy i banału. Wreszcie cyklowe „V wieków muzyki" i „Haydno-Pavele" — dyrekcja programowa zamierza widocznie prowadzić skrupulatnie — zgodnie z tytułem — przez 5 wieków! Gdy już zamordują ostatniego słuchacza tych cudów, będzie można rozpocząć od początku dla nowej serii ofiar — zdobytych w przedłużonym konkursie na radiofoniczność sygnałów.

TWO

Mąka i kasze z zagranicy

Ministerstwo skarbu wydało wyjaśnienie w sprawie importu z za granicy mąki i przetworów zbożowych, wobec stosowania nowych opłat na rzecz akcji popierania wytwórczości rolnej. Przy imporcie mąki ściągane będą takie same opłaty, jakie nałożono na zakłady przemysłu - zbożowego w kraju. Uiszczenie opłat stwierdzać będą władze celne.

JE. ks. Nuncjusz Cortesi z wizytą we Włocławku

WŁOCŁAWEK, 7.9. We wtorek po południu przybył do Włocławka nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Filip Cortesi. Na dworcu pięknie przybranym zielenią i flagami o barwach państwowych i papieskich powitali ks. nuncjusza przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele urzędów i organizacyj z ks. bikupem Radońskim, wicestarostą i prezydentem miasta na czele.

Po powitaniu ks. nuncjusz przeszedł na plac przed dworcem, gdzie orkiestra wykonała hymny papieski i państwowy, a kompania honorowa sprezentowała broń. Nuncjusz zajął wraz z ks. biskupem Radońskim miejsce w pięknie przystrojonym powozie i przejechał udekorowanymi ulicami miasta do katedry, entuzjastycznie witany przez tłumy mieszkańców i młodzież szkolną, ustawioną w szpalerach. U wejścia do świątyni powitała księdza nuncjusza kapituła, a ks. biskup Radoński wygłosił od ołtarza mowę powitalną, na którą odpowiedział ks. nuncjusz.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem „Boże coś Polskę", po czym ks. nuncjusz udał się do pałacu biskupiego, gdzie o godz. 8-ej odbył się uroczysty raut z udziałem przedstawicieli władz i społeczeństwa.

Anonimowi „współpracownicy policji" okradli wdowę

KATOWICE, 7.9. Do mieszkania wdowy A. Motykowej w Lipinach Śl. przybyło dwóch osobników, którzy przedstawiwszy się jako wywiadowcy policyjni, zagrozili jej surowymi karami za rzekomę ukrywanie poszukiwanego jakoby przemytnika Hoffmana, a następnie przeprowadzili szczegółową rewizję, po czym doręczyli jej drukowane wezwanie do stawienia się na posterunek PP. w celu przesłuchania i odeszli.

Po pewnym czasie Motykowa spostrzegła, że przy rewizji przepadła jej gotówka z kredensu.

Gdy zgłosiła się na posterunek PP, powiedzano jej, że żadnych wywiadowców do niej nie posyłano, a wezwanie do przesłuchania jest sfałszowane.

Policja szuka teraz anonimowych „współpracowników".

Górnik chciał się zabić bo nie wierzył w swe siły do pracy

KATOWICE, 7.9. Wstrząsający wypadek usiłowanego samobójstwa wydarzył się w Zgodzie. Korzystając z chwilowej nieobecności domowników, podchmielony górnik, 28-letni Józef Wilda pociął brzytwą klatkę piersiową, zadając sobie ciężkie rany długości 15 — 20 cm.

Leżącego w kałuży krwi Wildego zastała po powrocie żona, która natychmiast zaalarmowała pogotowie ratunkowe, którym odwieziono go do szpitala w Chorzowie.

Przeprowadzona natychmiast operacja rokuje nadzieję uratowania mu życia, jakkolwiek stan Wildego jest bardzo ciężki.

Jak ustalono, Wilde popadł ostatnio w silną depresję na skutek przeniesienia go z oddziału na powierzchni do pracy w podziemia kopalni „Polska" w Świętochłowicach, gdzie już od kilku lat jest zatrudniony, a ponieważ choruje on na płuca był przeświadczony o tym, że praca w podziemiach będzi dlań za ciężka i że tej nie podoła, w związku z czym może być zwolniony.

Zamiast 20.000 — 3 i pół tys. ton kupiła zboża Norwegia

W beznadziejnej po prostu sytuacji na odcinku eksportu naszego zboża pojawił się radośniejszy moment, kiedy przed kilku dniami **pertraktowaliśmy z Norwegią o dostawę 20.000 ton żyta.**

Niestety pertraktacje te, zapowiadające się początkowo pomyślnie, zakończyły się niepowodzeniem, gdyż importerzy norwescy zgodzili się wziąć nasze żyto, jednak **nie 20.000 ton, ale tylko 3 i pół tys. ton** i to po cenie 82 sh za 100 kg fob Gdańsk, co łącznie już z premią wywozową kalkuluje się około 14.50 zł franco wagon Gdańsk.

Pop lżył wiarę katolicką

Na Wołyniu skazano duchownego prawosławnego pod zarzutem lżenia religii katolickiej. Wypadek ten zdarzył się w Korczu pow. równieńskiego, gdzie ostatnio zanotowano masowe przechodzenie prawosławnych na katolicyzm.

Miejscowy pop Piotr Tachniewski zwymyślał swoich b. wyznawców, mówiąc, że ich nowa wiara jest „durna". Tachniewskiemu wytoczono sprawę karną, został on skazany na rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Ogólnopolski zjazd włókniarzy

Związki zawodowe przemysłu włókienniczego zdecydowały zwołać ogólnopolski zjazd przy udziale przedstawicieli wszystkich ośrodków fabrycznych.

Zjazd włókniarzy odbędzie się w Łodzi w dniach 16 i 17 października. M. in. omówiony będzie na nim projekt wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia zatrudnienia w fabrykach włókienniczych.

Przed celownikiem

Rezultaty wczorajszych gonitw

GON. 1. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Jalousie (ż. Stasiak), Centaur II (8,50), Brysk (79), Waad (23), wygr. łatwo o trzy dług., czas 2,21. Tot. 17,50, fr. 7 i 6, porz. 65. W gonitwie tej trafiliśmy pierwszego, drugiego konia i grę podwójną.

GON. 2. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.

Albion Kid (j. Kolitowicz), Kulfon (19), Humor (36,50). Wycof. Giorgetta, Baronia. Wygr. łatwo o 6 długości, czas 2,22½. Tot. zw. 6,50, porządkowy 18. W gonitwie tej trafiliśmy zwycięzcę i grę podwójną.

GON. 3. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Gin (ż. Jagodziński), Darling IV (7,50), Le Pirate (58). Wycofane: Gondola, Bari, Maiden Hannah. Wygrane łatwo o cztery długości. Czas 1,9. Tot. 12,50, porz. 26. W gonitwie tej trafiliśmy zwycięzcę i grę podwójną.

GON. 4. Nagroda 2.400 zł. Dystans 2200 m.

Kamień (j. Kolitowicz), Hungaria (9), Peryskop (66,50). Wygr. łatwo o 9 długości. Czas 2,26. Tot. 9,50, porz. 21. Dziwnie źle przeszła Hungaria. Kamienia typowaliśmy na tor miękki.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Demon 5 (ż. Klarner), Pallada (43), Pazur (117,50), Polana (225), Madamo Scharne (12,50), Passionaria (101), Odlot (150). Wygr. w walce o trzy czwarte dług. Czas 1,10. Tot. 10, fr. 6,50 i 9, porz. 126. Zwyciężył nasz faworyt.

GON. 6. Nagroda 1.800 zł. Dystans 2400 m.

Busyrys (chł. Bury), Talitha (20), Liktor (21,50), Ramona (23,50), Klucznik (23). Wygr. w walce o szyję. Tot. 20, fr. 10 i 8, porz. 154.

GON. 7. Nagroda 2.400 zł. Dystans 1100 m.

Big Ben (ż. Jagodziński), Barcarola (31,50), Prestige (23), Zara (17), Sarałoga (22). Wycofane: Słoneczny, Ligura. Zara przewróciła się na starcie wraz z jeźdźcem. Wygr. w walce o trzy czwarte długości. Czas 1,10. Tot. zw. 19,50, fr. 10,50, i 10, porządkowy 230.

GON. 8. Nagroda 2.000 zł. Dystans 1300 m.

Totti (j. Kobitowicz), Oviette Cherie (23), Raguza (36,50), Okrza (51), Rusałka (25). Wycofane: Eleazar, Bidermajer, Dzwon, Joyeuse, Jill. Wygr. łatwo o 3 i pół dług. Czas 1,22. Tot. zw. 10, fr. 6,50 i 8,50, porz. 63. Zwyciężył nasz faworyt — jak również nasz porządek.

GON. 9. Nagroda 1.400 zł. Dystans 2100 m.

Tasmania (chł. Golędzinowski), Jeszcze raz (10,50), Baronia (47,50), Giorgetta (14,50) (nie skończyła wyścigu). Wycofane: Humor, Ara, Sessi. Wygr. pewnie o pół długości. Czas 2,19½.

Dzisiejsze wyścigi

Konie podajemy w kolejności przewidywanych przez nas szans

GON. 1. Nagroda 1.500 zł. Dystans 2800 m.

Doża, Husarz, Tęczyn, Dedal, Isolano, Nitrat, Beduinka, Korona.

GON. 2. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1600 m.

Kypris, Nizza, Lari-fari, Estramadura, Klucznik, Elf, Ortolan.

GON. 3. Nagroda 2.000 zł. Dystans 2100 m.

Dal, Prokne, Mousquetaire, Olimp, Cyrkon, Isolano.

GON. 4. Nagroda 3.000 zł. Dystans 1600 m.

Herpes, Rozmach, Ostra, Iffet, Pommery.

GON. 5. Nagroda 1.800 zł. Dystans 1100 m.

Galoper, Egeria, Maiden Hannah, Gin, Pazur, Taran, Anarchia, Dalan, Rodan, Benito, Begonia, Bari, Le pirate, Boliwia, Gondola.

GON. 6. Nagroda 2.200 zł. Dystans 2100 m.

Rejwach, Lulu, Pociecha, Wisconti, Effor, Il Baccio, Kanguru.

GON. 7. Nagroda 1.600 zł. Dystans 2100 m.

Katharine Gaunt, Primavera, Muza, Jalousie, Ikaria, Hermosa, Hagar, Demagogis, Taiga, Odaliska.

GON. 8. Nagroda 1.400 zł. Dystans 1600 m.

Okey, Thaiti, Markietanka, Izolda, Jastrzębiec, Olena.

Przypuszczalni zwycięzcy

Accumulativ dnia

ZWYCZAJNY: Dal, Herpes, Katherine Gaunt

FRANCUSKI: Husarz, Rozmach, Lulu, Primavera, Okey

Gonitwa	Nasz faworyt	Na miejsca płatne (Francuski	Ewentualny fuks	Gra podwójna	Na tor miękki
1	Doża	Husarz	Tęczyn	Doża Husarz	Dedal
2	Kypris	Nizza	Lari Fari	Kypris Nizza	Nizza
3	Dal	Prokne	Olimp	Dal Prokne	Cyrkon
4	Herpes	Rozmach	Ostra	Herpes Rozmach	Herpes
5	Galoper	Galoper	M. Hannah	Galoper Egeria	
6	Rejwach	Lulu	Kanguru	Rejwach Lulu	Wisconti
7	Kath. Gaunt	Primavera	Muza	Kath. Gaunt Primavera	Primavera
8	Okey	Okey	Markietanka	Okey Thaiti	
9					
01					

„Do szkoły — nowe obuwie i pończochy"

Dzieci „szarego człowieka" z suteryny

Wystawa na Marszałkowskiej. Rysunek: chłopiec i dziewczynka z teczkami. Elegancko ubrani, weseli. I napis: „Do szkoły — nowe obuwie i pończochy".

Dziecko z sutereny idzie do szkoły. Czym jest szkoła dla tego dziecka? Zrozumiemy to. Lecz przed tym trzeba powiedzieć, czym jest dom.

Dom! Sutereny są niezdrowe. W miastach przyszłości nie będzie mieszkalnych suteren. Ale w dzisiejszej Warszawie — są.

Dom: w komórce, niewłaściwie nazwanej mieszkaniem, płacze się niepotrzebny dzieciak. Nikt o nim nie pamięta. Czasem ktoś go wspomni — i klnie.

Ojciec — owszem, niezły człowiek i zdolny fachowiec. Ale o robotę trud no. Stara się. Powraca z niczym. Żona to rozumie. Jednak musi trochę na sobaczyć na cały świat — a zwłaszcza na męża. Jej to sprawia ulgę. A jego gniewa. Dziecko słucha codziennej audycji pt. „Życie rodzinne". Z sąsiednich okien rozbrzmiewają podobne słuchowiska.

W lecie był spokój. Zapłaciło się tych sześć złotych — i zaległ się dzieciakiem na półkolonii. A teraz — dziecko znowu na pierwszym planie. W szkole je dożywią. Będzie lżej. Ale „Do szkoły — nowe obuwie i pończochy". Ale „Wszystkie podręczniki szkolne sprzedaje się ściśle po cenach wyznaczonych przez min. WR i OP". Ale „Od cen tych nie udziela się niko mu żadnych ustępstw w jakiejkolwiek formie". W sklepach z materiałami piśmiennymi nie ma takich napisów. Lecz od cen zeszytów, piórników, ołówków — także nie udziela się ustępstw.

Matka codzień urzęduje w najbliższym ośrodku opieki społ.

Młoda wywiadowczyni ośrodka spisuje wywiady społeczne — niemal jednakowo brzmiące. Niektóre matki chcą ją całować w rękę. Broni się, jak może. Czołobitność przeradza się w nienawiść, jeśli ośrodek zawiedzie. Na środku poczekalni klęczy kobieta w chustce. Nie pomagają perswazje. Uparła się klęczeć aż do zwycięstwa.

Dom. Matka wraca po długiej walce o szkolną wyprawę dziecka. Jeszcze nie dziś. Może pojutrze. Postaramy się. Zobaczymy. Matka jest wyczerpana. A dziecko płacze się pod nogami. Więc dostaje w skórę. Ojciec upomina się o nie. Wybucha kłótnia. Małżonkowie odbiegają od tematu. Padają ciężkie słowa. Dziecko zachowuje się neutralnie. Ale jemu też nie raz się coś oberwie. Bez złości. Ot, w gorączce walki. Dziecko tego nie rozumie. Tak samo je boli. Więc płacze. A to gniewa ojca. Dziecko znowu coś obrywa. Tym razem ze złością. I płacze jeszcze głośniej.

Dom. Dziecko kładzie się spać. „Powiedz pacierz" — mówi ojciec. Dziecko płacze. Ojciec jest zły po kłótni. Wydaje rozkaz, w intencji dobry, ale dziwaczny w formie:

— Mów pacierz, psia twoja mać!

Po chwili tego żałuje. Ale dziecko nie zna jego myśli. Za to pamięta słowa.

Tak wygląda dom. A teraz rozumiecie, czym jest szkoła dla tego dziecka?

Rok szkolny zaczyna się. „Do szkoły — nowe ubrania i pończochy".

JAN BRAN-HEL

Uśmiechy i łzy Warszawy

Ministerstwo opieki społecznej wydało ostatnio okólnik do urzędów wojewódzkich, komisariatu rządu m. st Warszawy i starostw w sprawie walki z

plagą szczurów

Plaga szczurów jest ciągle w Polsce aktualna i nadal wymaga prowadzenia wytężonej walki, szczególnie baczna uwaga zwrócona będzie na miejsca silnie zagrożone plagą szczurów, jak zakłady lecznicze, sanatoria, magazyny żywnościowe, piekarnie, młyny, rzeźnie, sklepy, hotele itp.

Przyda się. Słusznie. Takie generalne odszczurzenie należałoby rozciągnąć i na innych szkodników, szczególnie rozmnożonych w ostatnich czasach.

Chwała Bogu mnożą się i rzeczy dobre. Oto wydział przemysłowy prześwietnego magistratu stwierdził, że

rozmnożyły się taksówki

z 1977 w roku ubiegłym do 2248 w roku bieżącym. Ubyło natomiast karawanów konnych z 17 na 11. Nie dowodzi to zapewne zmniejszonej śmiertelności, ale przybytku karawanów samochodowych, gdyż ostatnio wśród nieboszczyków zapanowała moda na motoryzację.

Z przybytkiem jest w ogóle coraz lepiej. W Zoo warszawskim

przybył na świat jeleń

szlachetny. Ciekawe jest tak późne urodzenie się jelenia. Normalnie łanie rodzą w czerwcu lub w lipcu. Dyrekcja Zoo ma dołożyć wszelkich starań, aby nowonarodzony jeleń dobrze przetrzymał jesień i zimę. Noworodek biega już po zagrodzie, choć liczy parę dni życia i jest wielkości dużego wyżła.

Z tym Zoo to jest jakaś podejrzana historia. Kiedym pewnego razu wyraził przed dozorcą Zoo zdziwienie, że zwierzęta w niewoli tak się rozmnażają, poczciwy ten człowiek oświadczył:

— Tu by się nic nie urodziło, gdyby nie pan dyrektor Żabiński!

Musicie państwo przyznać, że jeżeli ten człowiek chciał wyrazić uznanie dyr. Żabińskiemu zrobił to w sposób nieprzyzwoicie dwuznaczny.

Na tym kończę „uśmiechy" i idę

zalać się

oczywiście łzami, a to z powodu niewdzięczności, jaką mi dziś na ostatniej stronie okazał pewien wyrzecony felietonista.

Mongoł

Na łeb na szyję po ulicach Warszawy

Niedzielne wyścigi motocyklowe

W niedzielę dnia 11 września br. Motocyklowy Klub Zw. Strzel. w Warszawie organizuje doroczne wyścigi motocyklowe o nagrodę przechodnią prezydenta m. st. Warszawy, na zamkniętym obwodzie aleii Niepodległości. Długość jednego okrążenia wynosi 2,4 km, szerokość trasy około 8 m. Dystans wyścigu odpowiednio do kategorii przedstawia się następująco:

W klasie I do 125 cm^3 — 5 okr., w klasie A do 250 cm^3 — 20 okr., w klasie B do 350 cm^3 — 20 okr., w klasie C ponad 350 cm^3 — 25 okr. Trasa składa się z dwóch prostych o długości około 1100 metrów każda, oraz dwóch bardzo ostrych wiraży długości około 80 metrów.

O zwycięstwie decydować będą ułamki sekundy uzyskane właśnie na wirażach. I tu właśnie liczni entuzjaści sportów motorowych znajdą pełne zadowolenie obserwując technikę polskich motocyklistów.

Lista zawodników poszczycić się może takimi zawodnikami jak Bathelt, Baron, Dąbrowski, Mieloch, Lemański, Borek — Gostynki.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa startować będą dwaj odwieczni rywale Docha i Jakubowski. Przypuszczać należy, że jeden jak drugi nie omieszka opuścić okazji wykazania wyższości nad przeciwnikiem, tym więcej, że Docha szukać będzie rewanżu za raid szlakiem Marszałka, a Jakubowski nie cofnie się. Ponadto spodziewany jest start mec. Jurkowskiego w kat. 250 cm. sześc.

W ostatniej chwili do wyścigu zgłosił się zawodnik Roman [illegible]elis z motoklub de Paris, który pojedzie na BSA.

Jak z powyższego wynika niedzielne wyścigi motocyklowe zapowiadają się bardzo ciekawie i należy się spodziewać, że na trasie wyścigu zabraknie miejsca dla licznych entuzjastów sportu motorowego.

Zaznaczamy, że dla uniknięcia tłoku kasy czynne będą od godz. 12 w południe. Początek zawodów punktualnie o godz. 14,00. Ceny biletów od 1—2 zł.

Jak się zachowuje publiczność na DWR

Chodząc po salach DWR można oglądać nie tylko tysiące eksponatów obrazujących historię rozwoju techniki radiowej i jej obecny stan, a nawet drogi przyszłości. — Można także obserwować publiczność, jej reakcję, stopień zainteresowań i znajomości przedmiotu. Niewątpliwie publiczność uczy się; nawet ci, którzy przed tym mieli bardzo mgliste pojęcie o istocie radia, wychodzą stąd z pewną dozą spostrzeżeń, wiadomości, a często nawet z zainteresowaniami rozbudzonymi w kierunku radia.

Na wystawę napłynęła tłumnie młodzież, która dużo czasu spędza w pokoju krótkofalowców. Chłopcy wprost chłoną wszystko, co tutaj widzą i słyszą. Oczy ich palą się gorączkowym blaskiem. Z zapartym tchem wysłuchują po kilka razy objaśnień przewodnika.

W dziale sprzętu radiowego spotykamy najczęściej rodziny, w znacznej mierze z prowincji. Rodzice widocznie niezbyt dobrze orientują się w zawiłych arkanach cewek, kondensatorów i innych części składowych aparatury. Mają zato świetnego przewodnika w 9-letnim synku. Malec z przejęciem i znawstwem objaśnia im znaczenie i zasady działania sprzętu, a nawet zna postępy stopniowego ulepszania jego budowy.

Obok młodocianych bezinteresownych entuzjastów radia, spotykamy także obywateli, którzy przybyli tutaj z bardziej praktycznych względów. Interesują ich najwięcej stoiska przemysłu radiowego. Tutaj można wybrać dla siebie najlepszą, najbardziej przypadającą do gustu superheterodynę. Materiał porównawczy jest olbrzymi.

Osobną grupę zwiedzających stanowią wiejscy radiosłuchacze. Ci widzowie chodzą po wystawie jak urzeczeni. Chodzą od stoiska do stoiska, patrzą uważnie, z głębokim przejęciem i zastanowieniem wysłuchują objaśnień. Tu przecież w tym gmachu poznają tajemnice swego nowego, a już bliskiego przyjaciela, który ożywia ciszę i mrok długich, jesiennych i zimowych wieczorów, przynosząc wieści z szerokiego świata.

„Tatuś kazał"...

zamknąć oszusta do więzienia

Właściciel jatki Ludwik Sarnecki z ulicy Grójeckiej prowadził w sąsiednim lokalu sklep z warzywami. Właśnie zakupił większy transport warzyw i złożył towar do piwnicy.

W pewnej chwili przybył do sklepu warzywnego jakiś osobnik, zwrócił się do sprzedawczyni, córki Sarneckiego i zażądał wydania towaru, bo „tatuś kazał". Nie podejrzewając oszustwa towar wydała.

Po godzinie przyjechał wóz z warzywami, sprzedawca wszedł do sklepu z warzywem i zażądał przyjęcia towaru do piwnicy i zapłaty rachunku w sumie 147 złotych. Okazało się, iż był to ten sam towar, który przed tym wyłudzono od córki Sarneckiego, prowadzącej sklep samodzielnie.

Oszusta zatrzymano. Jest to Cypria Jan Kamiński z ulicy Skierniewickiej 6, znany pijak i kombinator.

TEATR, MUZYKA, KINO

NARODOWY: „Zielony frak" Caillaveta i de Fiersa.

POLSKI: „Subretka" Devala.

LETNI: „Kłopoty Bourrachona".

MAŁY: „Pani natura" Biraboau.

KAMERALNY: „Zbyt liczna rodzina".

TEATR 8.15: „Krysia Leśniczanka".

MALICKIEJ: Komedia muzyczna „Na falach eteru".

OGRÓD ZABAW „100 POCIECH" czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i piątków.

TEATR WIELKA REWIA: W sobotę 10 bm. inauguracje sezonu widowiskiem w 30 obrazach „Dla Ciebie Warszawo"!" z Lodą Halamą, Bodo, Contim, Krukowskim, Walterem na czele zespołu z 200 osób. Codziennie 2 przedstawienia: o g. 7.30 i 10.

DOLINA SZWAJCARSKA (Szopena 3): Codziennie koncerty muzyki lekkiej. Wejście bezpłatne.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają seanse o godz. 5-ej. Pozostałe o godz. 4-ej.

KINA ZEROEKRANOWE

ATLANTIC (Chmielna 33): „Bitwa na Broadway'u".

BAŁTYK (Chmielna 9): „Rozalie".

CAPITOL (Marszałkowska 125): „Ostatnia brygada".

* CASINO (N. Świat 50): „Obawa przed skandalem".

COLOSSEUM (Nowy Świat 19): „Miłość w dżungli".

EUROPA (N. Świat 63): „Drapieżne małżeństwo".

* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Przygody Tomka Sawyera".

PAN (N. Świat 40): „Ostrożnie profesorze"

RIALTO (Jasna 3): „Blond niebezpieczeństwo".

* ROMA (Nowogrodzka 19): „Tajemnicze Indii".

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Lokaj jaśnie pani".

STUDIO (Chmielna 7): „Arena życia".

VICTORIA (Marszałkowska 106): „Ten, którego ukochałam".

ACRON (Żelazna 64): „Janosik, hetman zbójnicki" i „12 krzeseł".

ADRIA (pl. Teatralny): „Dzisiejsza miłość"

AMOR (Elektoralna 15): „Trafalgar" i dodatki.

* ANTINEA (Żelazna 51): „Od wtorku do czwartku" i „Panowie z towarzystwa".

AS (Grójecka 56): „Królowa dżungli" i „Chwytajcie papugę".

BIS (Elektoralna 27): „Łódź podwodna nr 9" i „Królowa tańca".

CZARY (Chłodna 29): „W cztery oczy" i nadprogram.

ELITE (Marszałkowska 81a): „Bohater naszych czasów" i „Kobieta zawsze ma rację"

* EDEN (Marszałkowska 51): „Robert i Bertrand".

FILHARMONIA (Jasna 3): „Nawrócony grzesznik".

FLORIDA (Żelazna 41): „Dama kameliowa" i „W ogniu pocisków".

FORUM (Nowiniarska 10): „Nancy Steele zaginęła" i „Książę X".

HELIOS (Wolska 8): „Ludzie Wisły" i dodatki.

ITALIA (Wolska 32): „Oskarżona".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Pod żółtą flagą" i „Panowie z towarzystwa".

KOMETA (Chłodna 29): „Symfonia młodości" i rewia.

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Droga do sławy".

KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA (Dzielna 41): „Ada to nie wypada".

MAJESTIC (N. Świat 43): „Pensjonarka".

* MARS (pl. Inwalidów): „Miłość i sny kobiety".

MASKA (Leszno 70): „Ogród Allaha" i „Matura".

METRO (Smocza 30): „Zaczęło się w pociągu" i „Darmozjad".

MEWA (Hoża 38): „Dzień na wyścigach" „Podwójne wesele".

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Po wielkiej wojnie".

MUCHA (Długa 16): „O czym marzą kobiety" i „Co mój mąż robi w nocy?"

NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Zaginiony horyzont" i „Panowie z towarzystwa".

PROMIEŃ (Dzielna 10): „King Kong" i „Burlak z nad Wołgi".

PRAGA (Targowa 71): „Tango notturno" i „Lekarz pięknych kobiet".

* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Motyl hiszpański" i dodatki.

* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Ostatni alarm" i „Niedyskretny klub".

RAJ (Czerniakowska 191): „Skłamałam" i „Czerwone jabłko".

RIWIERA (Leszno 2): „Obrońcy Rio Grande" i dodatki.

ROXY (Wolska 16): „Kurier carski" i dodatki.

SFINKS (Senatorska 29): „Dla ciebie senorito".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Więzień królewski" i „Trzej muszkieterowie".

SORENTO (Krypska 54): „Tajemnice żółtego miasta" i „Sprzedawca traktorów".

SYRENA (Inżynierska 4): „Zaginiona wyspa" i „Obrońcy Rio Grande".

ŚWIAT (Suzina 4): „Kiedy jesteś zakochana" i „Dwoje z tłumu".

ŚWIT (N. Świat 19): „Książę i żebrak".

TON (Puławska 39): „Szczęśliwa trzynastka".

TRIANON (Sienkiewicza 8): „Nie znała miłości" i „Zaczęło się w pociągu".

UCIECHA (Złota 72): „Pensjonarka".

UNIA (Dzika 8): „Michał Strogow kurier carski" i rewia.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

„PANI NATURA"

Poruszająca ważkie problemy wychowania najmłodszego pokolenia — komedia w 3 aktach A. Birabeau „Pani natura" gromadzi co wieczór znaczny zastęp inteligencji, oklaskującej sztukę i wykonawców, grana więc będzie jeszcze nadal przez szereg wieczorów w tym samym doskonale sharmonizowanym zespole wykonawczym z Milą Kamińską, J. Woskowskim, St. Stępniówną, J. Kaliszewskim, T. Fijewskim, T. Chmielewskim, St. Grolickim, Kordowskim i in.

W próbach słynna komedia W. Bardou „Rozwiedźmy się".

UROCZA „SUBRETKA" ZBLIŻA SIĘ DO 40-ki

Na uroczej, wesołej komedii w 5 obrazach Jakuba Deval'a w przekładzie G. Olechowskiego „Subretce" — stale co wieczór zapełniona jest po brzegi widownia Teatru Polskiego. Przemiłe to widowisko ukaże się dziś po raz 39 i w dalszym ciągu grane będzie bez przerwy w tej samej wybornej obsadzie z St. Jarkowską, B. Samborskim, H. Hałacińską, Kurylukówną, Munclingrową, Wilczówną, Wojdalińską, J. Pichelskim, St. Butkiewiczem, H. Dereniem i M. Myszkiewiczem, w świetnej inscenizacji A. Węgierki.

Rejestracja rocznika 1920

Dnia 8 września br. stawić mają się do rejestracji urodzeni w roku 1920, zamieszkali w obrębie komisariatu V PP nazwiska których zaczynają się od liter A do M włącznie. Stawić należy się do wydziału wojskowego zarządu miejskiego, Floriańska 10, o godzinie 8 wraz z dowodem tożsamości, dowodem meldunkowym, metryką urodzenia oraz świadectwem szkolnym.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody w dniu 7 bm. Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami w dzielnicach wschodnich i północnych, a z rozpogodzeniami na pozostałym obszarze kraju. W wileńskim i na Polesiu skłonność do burz. Temperatura od 15 stopni na zachodzie do 22 na wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry zachodnie.

2 nowe parkingi

W najbliższych dniach uruchomione będą w Warszawie dwa nowe strzeżone parkingi samochodowe. Jeden z nich powstanie przed gmachem min. komunikacji w al. 3 Maja, drugi zaś w al. Jerozolimskich przed dworcem Głównym.

Poza tym projektowane są trzy dalsze parkingi: w alejach Ujazdowskich na Rozdrożu, przed dworcem Wschodnim oraz na ul. Bagatela. Utworzenie parkingów w tych trzech miejscach zależy od decyzji władz miejskich.

DOM I ŚWIAT

DODATEK KOBIECY

Jesienny sezon w wielkim świecie mody

Purpura, zieleń, fiolety, czerń i cyklameny

Wielobarwność kolorów, wstążki, hafty, guziczki i kaskady koronek

Paryż i Londyn zdecydowały już jakie kolory będą lansować w tym sezonie. A więc Paryż wybrał ognistą brązowość lasu o zachodzie słońca, ziemistą zieleń i prawie czarną czerwień orzyn. Londyn natomiast skłania się w stronę żółtej zieleni cyklamenu. Nowością angielską jest jedwabna bluzka w ukośne pasy złote, czarne i purpurowe, noszona do czarnego kostiumu z długim obcisłym żakietem.

Nawet New York usiłuje w tym roku zabierać głos w kwestiach mody. Ameryka wybiera odcienie liści jesiennych złocisto - szmaragdowych. Do tego dochodzą łagodne odcienie szarobłękitne i turkusowo-niebieskie. Obok tych kolorów sygnalizują nam zza oceanu kolory: granatowy, fioletowy i czarny. Skończy się jak co roku w Paryżu — że kolor czarny i biały zwycięży na całej linii.

Podobnie bardzo będą modne suknie i bluzki przybrane aksamitem, ozdobne, czy całość będzie z wełny, jedwabiu czy tafty. Tafta zamierza zawojować rynek. Będą stylowe przybrania z aksamitu, drobne kokardki, szerokie poprzeczne plisy, szarfy, będą kołnierzyki z żabotami i mankieciki.

Co do okryć, to oprócz sportowych z kieszeniami, spotykamy peleryny na podszewce z małymi kołnierzykami z futra lub aksamitu; proste, lekko wcięte palta z wąskimi szalowymi kołnierzami z futra, przedłużającymi się z obu stron, aż do końca długości.

Sportowe stroje niekoniecznie muszą być utrzymane w jednym kolorze — widzimy na modelach dwu- i trzykolorowe kombinacje. Jednolitość w sporcie zdecydowanie poszła w zapomnienie, a jednym z kanonów obecnej mody stała się wielobarwność. Nawet takie stateczne miasto jak Londyn poleca do czarnych i granatowych kostiumów cyklamenowe bluzki, przybrania ze skóry w jaskrawych kolorach, kolorowe torby, rękawiczki i kwiaty do butonierek.

Wstążki, koronki, hafty, koralowe i jedwabne, guziki, pajety — to wszystko spotyka się na co drugim modelu. Na ogół dominują reminiscencje wschodnie, a w pierwszym rzędzie chińskie. Kimonowe fasony rękawów, kołnierzyki mandarynów, małe kamizeleczki z chińskimi kołnierzykami. Wąskie kasaki przypominają styl Persji — kombinowany zresztą z chińszczyzną.

Oprócz szerokich rękawów wschodnich spotyka się dużo wąskich rękawów z wysokimi mankietami, lub poszerzone zmarszczkami w górze. Do bluzek nosi się zapięte z przodu kamizelki sportowe lub ozdobne, zależnie od okazji. Do bluzek deseniowych kamizelki są pod kolor kostiumu lub płaszcza. Haftowane, ozdobne „wschodnie" kamizelki nosi się nawet do sukien popołudniowych zamiast bolerka.

Na konkursie elegancji w Paryżu, gdzie ścierają się rokrocznie ambicje największych paryskich domów mody, pierwszą nagrodę otrzymała balowa toaleta z czarnej tafty obszyta dołem kaskadami falban z białego tiulu. Modelka prezentująca ten strój miała obnażone ramiona i nosiła zsuniętą na czoło „kapotkę". Maleńka parasoleczka na długiej lasce wskrze szała wspomnienia z czasów II Cesarstwa.

Landin prezentuje czarny kostium przybrany zamiast kołnierza dwiema dużymi kulami z białego lisa. Także czarny płaszcz tej samej firmy ma na plecach kapiszon z białych gronostai. Biały trzyćwierciowy płaszcz przybiera Worth kolosalnymi kieszeniami i mankietami z kraty wykonanej z gronostajowych ogonków. Ten efektowny płaszcz ma skromny oficerski kołnierzyk z materiału.



Komplety, złożone z sukienki i trzyćwierciowego żakietu są w tym roku powszechnie noszone. U góry zdjęcie jednego z takich modeli.

Ciekawostki o kobietach

Jeszcze do dziś dnia w wielu domach chińskich istnieje barbarzyński zwyczaj zniekształcania nóg dziewczynkom. Maleńkie stopy, storturowane bandażowaniem, lub ściskaniem pomiędzy deseczkami nazywają się poetycznie: „złotymi liliami".

Według podania obyczaj ten powstał za panowania ostatniego cesarza z dynastii Tangów, którego kochanka była dlatego wyróżniona z pomiędzy innych Chinek, że miała od urodzenia zniekształcone stopy. Inne nie chcąc pozwolić się ubiec poddały się celowo zabiegom.

Inne podanie mówi, że zwyczaj wprowadzili mężczyźni jako doskonały na utrzymanie kobiety w domu.

REWIA KANDYDATEK NA ŻONY

Rio de Janeiro. Sobota. Na ulicach niezwykle ożywiony ruch.

Szerokie chodniki pomieścić nie mogą rzesz spacerujących, wśród których przeważa starsza młodzież. Ulice wypełnione są po obu stronach, tylko środkiem bieleje prażony w słońcu asfalt. Zainteresowanie olbrzymie. Za chwilę przeciągnie korowód dziewczat, chcących wyjść za mąż.

W pewnym momencie pusta jezdnia wypełnia się długim korowodem uroczych kandydatek do złotego jarzma małżeńskiego. Najmodniejsze i najpiękniejsze suknie zdobią smukłe sylwetki „girls".

W czasie tej oryginalnej rewii żaden z młodzieńców nie może przemówić słowa, zaś co charakterystyczne, że nie może zdradzić najmniejszym odruchem uczucia, czy podziwu dla pięknych amazonek. Wolno mu jedynie zanotować adres dokładny wybranki serca, który jest umieszczony na tabliczce, zdobiącej plecy „girlsy", by udać się do jej rodziców.

NAJKRÓTSZE MAŁŻEŃSTWA

Najbardziej krótkotrwałe małżeństwa zawierają cyganie serbscy. Trwają one przeważnie od 4-ch tygodni do 4-ch miesięcy. Uprawiana jest tam do tej pory poligamia.

Żony zajmują się gospodarstwem, pracują, a raczej żebrzą. Ich panowie i władcy oddają się błogiemu lenistwu, spożywając tylko owoce pracy swych żon.

Dla pani domu

MARMELADA Z GŁOGU

Głóg na marmelady zbiera się po pierwszych silniejszych przymrozkach, gdy już przemarznie. Należy oczyścić owoc z czarnych główek, rozciąć, wybrać ziarnka, wyczyścić i sparzyć na misce kipiącą wodą.

Następnie pozostawić na trzy dni w chłodnej spiżarni lub piwnicy. Potem przetrzeć przez przetak i dodać do niego cukru (25 dkg cukru na 50—70 dkg głogu). Wymieszać dobrze i gotować przez pół godziny.

Do słoików wlewać po przestudzeniu. Marmolada doskonale się nadaje do kruchego ciasta.

„Dole i niedole naszych dzieci"

Zamiast pisać rozprawę naukową, lub artykuły literackie Komitet Kongresu Dziecka przemówił do społeczeństwa mową plastyczną — obrazami, ilustrującymi najbardziej palące zagadnienie z życia dzieci w Polsce. Broszura albumowa pt. „Dola i niedola naszych dzieci" jest zbiorem charakterystycznych obrazów fotograficznych z krótkimi objaśnieniami treści. Bez wielu słów, pokazuje, jak wygląda prawda o dziecku szczęśliwym i nieszczęśliwym, o dziecku krzywdzonym i dziecku wychowywanym w miłości i staraniu. Dziecko w rodzinie, w szkole, w zakładzie opiekuńczym, dziecko zdrowe i chore, dziecko w zetknięciu ze społeczeństwem — taka jest treść broszury.

Każdy obywatel powinien interesować się dolą dziecka w swym kraju, więc też Komitet Kongresu Dziecka uprzystępnił cenę swego pięknego wydawnictwa (32 strony rotograwiury), które kosztuje zaledwie 30 groszy. Każdy może ją nabyć. Broszurę kolportują organizacje społeczne w całym kraju.

Suknie, kapelusze i buty z aluminium!

Młody angielski architekt p. King Morgan znajmujący się dotąd zdobnictwem aluminiowym w londyńskich teatrach, hotelach, barach i restauracjach wpadł obecnie na pomysł zastosowania ulubionego przez siebie materiału do strojów kobiecych.

Do obróbki użył architekt angielski specjalnie spreparowanej, cienkiej, delikatnej blachy aluminiowej, ta dająca się giąć i formować.

Suknia „uszyta" z aluminium wzbudziła żywe zainteresowanie wśród elegantek Londynu, a witryna, w której King Morgan wystawił model stroju z blachy aluminiowej wywołała szczery entuzjazm wśród publiczności. Młody architekt zamierza obecnie lansować nie tylko okrycia wieczorowe z blachy aluminiowej, ale pragnie również zastosować ten materiał do sukien południowych, jak również do wyrobu pantofli, kapeluszy i torebek.



Chowanie głowy pod parasol na nic się nie przyda! Przezroczyste parasole, które pojawiły się w Paryżu pozwalają obserwować przechodniów, na nikogo nie wpadać, i... samej być podziwianą.

„Strajk" Królowej Faridy

w walce o prawa Egipcjanek

Młoda i piękna, a zarazem bardzo inteligentna królowa Egiptu, żona króla Faruka, postanowiła wypowiedzieć ostrą walkę — obyczajom muzułmańskim, które kobietę spychają zawsze na dalszy plan, czyniąc ją niewolnicą swego męża.

Kilka dni temu odbywała się w Aleksandrii uroczystość, którą miał zaszczycić swą obecnością król oraz jego małżonka. Ku zdziwieniu wszystkich zebranych królowa Farida nie zjawiła się na uroczystości. Demonstracyjnie pozostała w pałacu, uważając, że miejsce jej — żony — jest u boku męża, a nie w jego świcie, jak to dworski ceremoniał w Egipcie prze widuje.

Przy tej okazji dzielna i energiczna królowa oświadczyła, że jeżeli w Egipcie kapłani, mający wybitny wpływ na opinię społeczeństwa, nie zmienią swego zapatrywania na stanowisko i przywileje kobiety, ona, królowa, będzie stale protestowała w ten sposób, nie biorąc udziału w żadnych uroczystościach publicznych. — Ten „strajk" uważa ona za konieczny w walce o poprawę stanowiska kobiety w Egipcie.

Prasa egipska podkreśla z uznaniem stanowisko królowej i jej siłę woli, zaś opinia publiczna solidaryzuje się z nią przeciw nastawieniu duchowieństwa. Panuje ogólne przekonanie, że królowa Farida zdoła swoją energią i stanowczością wywalczyć dla kobiet egipskich prawa, które je wreszcie zrównają z ich europejskimi siostrzycami.

6.15 — 24.00 RADIO

ŚRODA, 7.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Fragmenty z op. „Faust"; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Walce, intermezza i serenady; 16.45 Odczyt; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.10 Recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej; 18.45 Recytacja z książki pt. „Zawody"; 19.00 Recital śpiewaczy Heleny Karnickiej; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert chopinowski; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Muzyka kameralna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Płyty; 14.00 Pare informacji; 14.10 Koncert solistów; 15.00 Wiadom. sportowe; 15.05 Zespół Stefana Rachonia; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka taneczna; 22.00 Przegląd kulturalny; 22.15 Muzyka taneczna;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sofia. „Potępienie Fausta" opera Berlioza.
20.00 Beromuenster. „Der Wildschütz" opera Lortzinga.
20.00 Droitwich. Koncert symfoniczny.
20.30 Lille. Wieczór oper.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. „Śpiewacy norymberscy" opera Wagnera.

CZWARTEK, 8.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Poranek muzyczny; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka dla dzieci; 15.30 Skrzynka ogólna; 15.45 Wiad. gospodarcze; 16.00 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Pogadanka; 17.00 1000 taktów muzyki; 18.00 Pogadanka; 18.10 Chór chłopców z Torunia; 18.30 „Alarm we krwi" słuchowisko; 19.00 Sonata skrzypcowa nr 1 op. 8 E. Griega; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Audycja dla wsi; 21.10 Koncert rozrywkowy; 22.40 Płyty; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wiecz.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Zespół Wiktora Osieckiego; 17.00 Jak spędzić święto; 17.10 Pogadanka społeczna; 17.15 Koncert solistów; 18.00 Transmisja z muzeum narodowego w Warszawie; 18.10 Płyty; 22.00 Fragment z książki Magdaleny Samozwaniec pt. „Wróg kobiet"; 23.00 Płyty;

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Bruksela franc. Wieczór oper.
20.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny.
21.00 Mediolan. Koncert symfoniczny.
21.15 Sottens. Kompozycje Henryka Opieńskiego.
21.30 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, 9.9.1938 R.

WARSZAWA I

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.20 Muzyka; 6.45 Gimnastyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka poranna; 8.00 Audycja dla szkół; 11.25 Płyty; 11.57 Sygnał czasu; 12.03 Audycja południowa; 15.15 Pogadanka; 15.30 Reportaż z zradiofonizowanego szpitala w Poznaniu; 15.50 Wiad. gospodarcze; 16.05 Potpouri z operetek P. Abrahama; 16.45 Pogadanka; 17.00 Muzyka taneczna; 18.00 Pogadanka; 18.45 Kronika literacka; 19.00 Recital śpiewaczy Włodzimierza Derwiesa; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Koncert rozrywkowy; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.5g Pogadanka aktualna; 21.00 Skrzynka rolnicza; 21.10 Koncert rozrywkowy; 21.50 Wiad. sportowe; 22.00 Koncert symfoniczny; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy; 14.05 Parę informacji; 14.15 Koncert solistów; 15.00 Wiad. sportowe; 15.05 Trio P. R.; 17.00 Pogadanka aktualna; 17.10 Płyty; 18.10 Muzyka lekka; 22.00 Felieton; 22.15 Płyty.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.30 Sofia. „Cyganeria" opera Pucciniego
20.30 Droitwich. Koncert Beethovenowski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny.
21.15. Strassburg. „Pajace" opera Leoncavalla.

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 2619.

50.000 zł padło na nr 65695

25.000 zł na nr 37603 118567

10.000 zł na nrnr: 49826 92156 120618 129445

2.000 na nrnr: 15870 35919 37648 38722 66219 65409 86066 95945 97114 118255 130084 145621

1.000 zł na nrnr: 1258 9903 11888 15910 16326 19448 20576 30220 32273 36201 36189 46293 46985 57961 66913 75063 75995 89834 90005 92830 92723 97232 103756 104753 108860 108198 109101 111154 112967 118585 121022 127849 131195 135270 144246 146384 148640

779 880 7 992 87417 87 643 803 994 88016 285 545 95 973 89014 302 7 446 600 27 73 81 788 90099 128 65 6 87 200 11 21 89 300 67 86 447 62 893 91014 9 3 80 170 200 25 57 90 447 600 63 92 803 939 92094 753 920 35 6 93017 34 81 102 65 200 93 307 95 457 729 900 47 72 87 94190 252 361 479 95 527 75 632 701 30 6 41 819 59 81 939 95179 290 431 595 850 96204 34 461 73 779 830 994 97042 7 94 200 24 44 310 506 96 98216 312 62 472 3 600 54 70 86 900 57 81 93 99020 80 109 251 301 409 72 671 701 833 6 900 100181 216 94 448 522 80 688 839 921 101064 279 333 556 608 57 902 72 102072 7 134 231 300 7 478 509 979 103107 452 755 916 104082 324 5 52 82 418 52 96 549 95 600 36 63 91 9 837 976 105097 120 5 347 486 515 662 704 814 37 106074 314 429 500 14 69 92 617 885 107017 164 213 473 645 65 108025 43 98 220 356 441 65

574 642 716 933 78 61015 84 569 951 60 61046 999 63080 183 287 375 400 578 848 964 64065 310 55 586 998 65230 472 565 901 74 66834 68 96 994 67164 202 425 68261 645 90 95 69483 544 927 33 70098 201 526 84 769 870 71392 452 20 722 896 72006 7 522 801 73125 200 40 355 604 719 49 61 99 74473 818 75139 862 906 76310 884 77095 633 78076 779 800 41 925 79053 251 841 80050 438 578 645 75 837 99 905 81136 218 480 774 900 12 96 82082 875 994 83332 765 884 961 81 84073 194 329 552 651 791 818 85054 878 86712 89 87230 55 310 99 513 60 635 752 937 88164 66 455 688 897 89080 239 70 719 61 90238 943 72 91003 263 555 752 92135 269 405 18 500 676 93157 236 541 63 814 936 94005 185 642 95464 97008 289 98058 202 320 614 886 99026 88 250 66 353 504 744 906 100356 617 906 101203 428 501 654 71 937 82 102059 105 288 666 955 103423 537 700 4 954 60 104188 435 67 746 105287 421 699 737 106881 055 114 412 547 659 67 889 107065 229 322 443 624 852 108282 392 627 999 109020 189 223 391 452 57 92 731 859 68 918 110075 153 34 476 517 804 927 111249 72 112122 113133 438 689 953 114228 543 115144 953 116131 242 431 67 781 845 117215 87 315 118163 87 452 539 620 120105 412 51 801 121092 330 54 654 949 122002 123 536 55 87 92 123027 129 253 124454 683 88 729 22 125275 477 530 126035 127043 456 128287 863 959 61 129419 525 635 732 919 130368 702 131188 591 701 84 132352 133128 547 795 134053 86 696 135117 98 240 315 429 531 34 86 726 893 957 136093 200 312 42 451 560 705 802 72 952 137242 56 347 490 518 718 845 902 56 138137 139110 938 140287 141298 365 66 142061 358 74 488 518 680 143096 99 234 679 144022 59 211 24 546 47 634 890 145104 366 872 935 61 146175 257 544 596 799 147650 724 29 915 74 148056 413 544 692 914 149216 514 747 948 150336 449 861 151671 672 152110 91 360 602 800 833 153049 287 392 499 502 154037 681 727 155100 156123 69 815 157090 396 508 706 76 870 159010 136 479 891

6425 9963 18008 20608 22515 25556 24342 49256 56891 71438 89737 102846 116591 114714 123207 146521 152305

1.000 zł padło na nrnr: 231 1170 6971 5796 9546 14295 34567 23900 25113 27038 27451 27248 29684 32152 35125 37636 39843 40065 42345 59898 64281 69608 79921 82135 80100 80476 80569 90992 94371 108987 123979 124363 131005 146676 145237 146516 151493 154067 155803

52075 119 68 474 649 53207 28 593 620 74 886 960 98 54034 99 109 64 415 565 628 55668 772 912 56117 429 857 78 57155 669 744 860 58019 82 506 62 704 59106 516 82 715 90 878 933 60173 229 73 61071 293 308 56 558 670 62095 686 785 6318 23 64156 347 595 606 703 65049 371 87 929 66064 286 329 49 698 742 67117 760 94 809 27 68029 107 224 433 592 827 66 69008 14 162 522 51 809 65 70001 180 325 79 839 939 71125

Wygrane po 250 zł

171 256 77 407 515 649 744 919 1018 213 31 365 98 512 37 638 44 835 999 2080 87 421 607 3003 33 145 322 81 482 503 33 86 739 882 925 77 4057 82 116 68 232 41 93 606 55 711 43 31 73 80 826 962 98 5111 226 74 96 347 455 93 589 645 726 24 817 34 52 984 6029 118 204 55 342 410 16 20 515 630 75 715 871 911 94 7090 177 79 208 349 82 418 550 975 96 8092 104 68 86 259 334 50 482 95 697 795 808 962 9160 212 327 92 96 427 529 887 901 3 10023 204 343 84 414 853 918 11004 14 24 251 335 67 98 402 568 657 834 900 31 12118 268 306 15 42 468 557 574 794 859 13051 170 90 228 317 98 550 621 729 849 68 14036 40 97 107 84 356 85 576 660 721 870 909 16 36 15215 20 464 6 567 74 667 72 716 26 852 16067 336 42 67 486 530 637 38 887 17161 200 336 92 413 25 9 97 521 40 625 35 46 742 821 911 2 65 78 18154 383 407 46 542 90 669 763 982 19017 127 61 80 207 555 738 53 938 20061 72 187 524 94 6 605 59 88 758 828 935 82 21199 203 20 327 71 404 505 28 56 74 602 69 97 8 737 93 906 22003 95 406 34 68 510 9 29 665 766 23001 48 147 50 6 235 329 48 780 6 900 58 24123 40 58 90 201 365 90 520 747 68 91 829 25020 96 340 78 418 44 51 93 579 610 78 92 913 55 79 26132 548 683 846 91 27097 111 2 41 267 88 327 428 592 686 891 914 71 28100 17 38 200 41 57 476 537 831 850 804 20 61 920 29119 357 8 885 8 920 70 30099 176 635 72 738 58 79 815 79 971 31011 8 44 84 170 336 49 50 436 688 733 804 82 900 29 68 32047 9 483 503 22 92 631 874 33043 90 136 257 68 403 31 41 92 590 685 34082 148 69 206 8 451 501 629 704 39 890 35178 231 66 467 625 634 864 36081 150 212 39 43 405 541 657 84 96 764 927 35 37072 167 88 379 797 38021 66 140 66 272 367 456 559 748 863 39066 75 118 32 315 48 52 468 608 40048 102 91 247 90 491 563 718 96 807 61 84 41049 160 353 489 691 728 800 29 43 917 42064 104 50 377 533 52 653 91 721 84 900 63 85 6 92 43325 35 780 932 86 44095 151 08 400 31 51 78 85 502 803 45017 26 116 26 251 60 330 487 560 835 900 96 46100 49 73 248 400 500 19 619 4 81 792 3 848 5 900 76 47048 143 513 53 61 600 62 862 995 48169 201 332 54 520 652 800 863 872 79 49477 72 703 11 50090 104 681 832 63 51000 286 479 555 593 771 879 975 52004 441 500 42 57 78 97 600 88 9 90 53008 299 339 93 54153 348 78 518 33 634 55 706 811 961 76 55008 109 209 324 404 24 586 631 710 76 85 56002 110 240 69 364 496 535 607 43 92 780 897 984 57013 280 324 451 508 40 708 75 805 53 58 58229 335 23 518 38 78 711 8 878 949 59044 227 94 400 34 65 76 588 651 820 923 38 39 96 60142 210 361 662 725 62 821 61192 82 686 861 944 76 62092 220 454 5 522 957 63014 200 34 75 509 44 964 64088 244 6 312 417 87 833 79 65313 79 511 711 827 88 66026 142 222 318 27 420 514 609 88 90 806 85 67081 293 395 622 68 779 858 951 68171 206 98 300 13 40 401 591 654 80 722 5 32 853 4 901 17 41 69105 68 87 241 59 372 400 21 38 80 612 762 888 926 81 70028 165 332 73 423 539 79 694 716 33 52 959 77 71030 127 98 342 79 454 76 761 701 32 42 73 934 7 74 72173 256 304 49 91 73019 200 37 52 61 98 303 471 99 573 7 698 803 74202 48 501 21 77 743 988 75038 103 523 777 877 910

76381 96 432 78 576 608 77 716 48 76 77070 2 134 231 439 573 715 91 870 984 78009 59 114 316 417 41 50t 58 849 79021 42 52 88 98 208 37 553 84 648 740 66 874 915 42 80089 162 94 352 451 518 788 99 725 912 81009 85 100 80 4 260 300 54 97 422 582 688 702 810 22 40 922 43 82053 61 95 148 79 298 300 73 4 442 600 58 61 797 991 83113 219 70 450 898 957 84051 206 64 338 87 448 59 504 5 91 712 870 990 85031 280 471 4 528 36 68 864 900 48 60 9 86141 6 287 391 500 36 62 86 99 604

783 109152 221 42 540 662 735 82 94 807 26 86 982 110252 4 471 575 948 111012 95 144 200 81 98 336 426 500 34 726 899 970 112001 15 41 102 15 256 346 565 627 875 971 113233 59 413 30 694 778 824 959 80 114161 262 5 374 400 59 74 8 627 827 900 55 60 73 115042 121 34 231 87 413 97 534 64 612 3 37 956 116002 99 100 3 247 416 8 25 68 537 616 701 44 60 866 931 117061 144 376 98 400 86 99 691 713 62 838 118122 244 420 600 54 65 87 868 913 21 59 119009 100 365 437 652 731 91 886 919 120157 335 646 875 946 63 121162 284 308 32 423 66 86 683 789 869 122111 62 200 25 88 657 959 123005 144 267 369 415 90 731 99 896 124052 305 18 405 19 520 40 643 721 804 88 991 125017 79 131 291 409 467 502 658 744 55 126009 178 313 528 820 127085 120 73 88 208 55 306 40 79 427 30 561 870 82 943 128049 116 23 76 97 300 38 75 73 450 532 847 129156 394 416 86 583 82 631 130065 81 283 401 518 84 872 5 979 131294 750 871 911 132001 39 109 215 8 383 507 704 811 133011 359 480 508 68 640 778 977 134005 154 459 837 943 69 135066 96 180 246 911 136256 80 490 606 712 41 62 3 137040 98 127 30 36 49 592 640 771 87 804 47 86 908 39 138068 119 95 217 23 339 498 741 836 139096 149 90 207 17 69 704 61 95 908 140136 85 307 31 48 405 13 75 9 757 70 965 72 80 141050 396 400 32 56 70 568 72 675 776 97 852 142007 27 283 98 366 586 646 55 723 84 913 21 71 143017 47 123 46 66 224 60 361 80 528 661 824 144091 240 580 664 720 48 99 836 48 145032 329 42 400 59 78 556 640 57 65 81 781 856 82 91 908 40 146140 4 77 86 241 6 458 552 62 660 77 828 83 147226 491 9 555 691 709 22 820 900 148019 214 59 418 600 17 39 53 804 149027 40 62 135 56 201 62 76 302 568 697 870 150181 212 92 350 3 703 36 835 91 992 151199 372 425 78 526 639 69 74 87 96 742 886 922 55 152000 45 54 176 261 64 98 368 545 784 153309 496 509 938 78 154008 98 203 332 453 95 564 824 40 155048 81 106 98 345 449 542 603 42 3 65 936 156085 133 220 342 74 614 714 74 843 938 157051 124 242 585 700 93 158033 299 506 775 811 981 159026 65 100 57 97 361 410 661 704 870 970

III-cie ciągnienie

Wygrane po 250 zł

30 129 94 435 46 564 712 23 926 93 1239 457 505 27 919 2112 243 65 604 852 993 3094 413 565 67 90 823 4060 88 217 324 78 401 66 650 93 734 78 889 949 59 5122 343 511 95 627 807 965 6052 243 67 533 7000 819 8011 192 293 390 402 84 563 700 9086 259 435 75 765 869 986 10027 082 169 596 915 11116 278 313 33 40 512 791 806 934 12742 970 13402 881 14013 135 370 15016 136 265 411 897 997 16815 908 999 17050 377 417 754 910 18068 457 88 579 855 19033 197 272 327 58 457 544 89 688 735 821 20035 167 271 387 477 551 58 692 21015 065 156 256 343 94 412 651 22139 496 503 813 69 78 92 23073 406 580 691 731 78 865 24017 116 79 355 622 704 25370 619 57 26703 15 27106 13 221 29 621 87 923 68 88 95 28813 29302 56 516 58 30375 567 90 752 931 90 31182 215 390 544 94 739 32080 105 128 91 510 628 33101 5 439 580 845 983 34015 420 740 35412 80 970 36249 315 38 39 532 688 861 933 84 37387 489 38270 76 374 537 54 70 39020 153 216 440 624 982 40133 59 270 327 509 709 41354 401 81 814 49 989 42025 53 141 302 575 702 92 43025 458 44399 401 538 662 45186 512 46036 662 721 71 47153 323 91 706 48213 31 56 524 68 78 738 49024 465 570 617 49 815 40 925 50182 415 456 849 51100 270 513 660 794 927 52314 444 796 957 53165 783 853 54068 268 941 6490 55 165 261 601 23 86 56450 80 512 45 57104 366 58044 123 38 350 93 466 545 88 999 59054 204 508 950 60042 170 74 421

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 zł padła na nr 61924

50.000 zł padło na nr 60473

15.000 zł padło na nr 12868.

10.000 zł padło na nrnr: 60494 145613

5.000 zł padło na nrnr: 17452 72495 149275

2.000 zł padło na nrnr: 957 1338

Wygrane po 250 zł

418 71 1290 477 689 975 2019 199 216 35 854 3214 78 92 385 548 652 771 801 4260 315 409 505 63 642 761 808 942 5105 352 75 483 525 702 874 6088 92 106 74 88 216 22 53 311 458 560 6 621 870 930 7098 189 519 8082 343 603 300 427 77 528 64 888 11275 480 12443 596 810 69 929 13435 600 814 30 71 14042 174 549 70 607 725 897 928 15118 796 912 63 98 16079 137 315 415 622 808 17022 25 64 97 303 25 519 622 762 819 906 18041 145 70 392 481 96 728 32 962 19669 2037 122 305 48 425 527 87 614 21249 365 65 714 862 65 965 89 22282 608 48 49 23054 288 498 626 86 727 893 24090 574 685 25240 420 35 549 966 96 26152 325 586 947 27386 618 66 88 28120 657 29014 43 258 394 428 39 649 50 98 791 890 916 30098 186 94 433 578 633 770 31143 58 85 396 530 725 800 32137 281 370 789 862 33001 110 146 577 757 831 111 34056 111 356 464 528 76 679 35007 46 79 102 16 63 71 254 509 774 987 36015 158 729 37105 307 512 698 704

38242 69 83 854 85 39362 712 834 40022 214 683 765 934 41358 91 419 595 642 858 906 42034 191 473 597 666 80 836 64 43008 533 892 44699 45069 123 599 695 46088 707 890 47138 394 684 702 81 48203 429 641 49179 437 856 50336 649 727 51232 411 19 635 872

419 633 911 38 69 83 72293 305 904 73332 422 76 625 26 926 86 744474 676 709 75282 595 795 858

76278 80 335 442 717 982 6 77516 675 768 989 78128 332 508 603 7 76 99 706 965 74 79545 59 771 80105 270 3 732 44 805 17 903 81062 123 7 856 966 82088 204 446 71 509 684 874 83214 82 5 428 821 974 84106 417 893 69 80 970 85101 25 96 315 470 533 624 812 86088 102 299 331 432 739 872 87303 472 539 698 853 88464 8 509 18 71 89070 311 516 916 90039 70 97 313 562 661 4 89 901 91055 139 270 590 903 92003 201 377 493 93632 913 94136 777 835 71 910 94 95061 531 872 96161 218 420 763 81 859 980 97413 638 98042 135 448 565 831 943 97 99121 657 981 100097 186 363 554 848 101155 69 78 9 590 631 102892 933 103147 451 612 50 104008 446 567 601 74 960 1051440 5 918 106106 207 427 725 810 107247 300 48 626 880 935 83 108319 473 109166 352 750 110501 738 111065 167 379 854 82 900 112730 11331 039 59 91 610 61 876 971 1114295 467 932 115003 307 55 742 58 838 990 5 116049 343 847 941 88 118082 5 6 104 64 880 119015 8 136 286 543 66 842 92 120353 588 632 89 902 37 59 121323 854 122408 661 700 877 964 7 123168 233 306 401 808 34 124346 600 724 919 125051 418 42 517 666 126364 654 806 75 975 127312 723 64 128714 51 900 89 129325 58 407 508 673 730 130522 999 131093 290 3 09661 771 842 74 906 76 132100 7 249 133061 485 551 77 854 134016 378 491 906 135169 414 535 735 87 801 12 136106 38 205 31 569 622 833 58 911 20 137288 331 608 740 803 945 138001 136 244 64 408 748 963 139041 241 87 643 951 140286 315 448 512 39 755 850 931 141132 240 63 521 809 74 960 142127 286 311 793 979 143013 129 433 593 608 795 912 144245 325 78 403 30 550 735 918 145098 187 302 45 481 544 690 9 807 146272 305 17 675 766 147128 33 80 432 894 148076 118 464 831 149035 694 746 818 946 56 150218 380 663 151234 351 500 667 798

152057 405 514 20 896 914 153067 313 584 859 911 5 45 154351 68 832 956 155074 84 128 255 544 527 834 965 156056 106 248 544 157134 512 623 90 158158 202 5 341 92 657

Czytelnicy mają głos!

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy list treści następującej:

„Pewien odłam prasy tak usłużnie prezentujący nam życzenia i komunikaty Niemieckiego Biura Informacyjnego (chyba że będą niezupełnie „wygodne" jak np. słowa Hitlera o „niemieckiej ziemi pomorskiej"), podaje w dniu 3 września komunikacik w sprawie widzenia się Henleina z Hitlerem, komentarzem „Angriffu" brzmiącym, iż „więzy krwi są silniejsze niż papierowe paragrafy".

Chodzi, krótko mówiąc, o zdradę stanu, jaką popełnił obywatel czechosłowacki Henlein wobec Rzeczpospolitej Czechosłowackiej, jawnie spiskując z jej wrogami przeciw jej całości i bezpieczeństwu.

Bądźmy czujni, Polacy, wobec tego cynizmu. I my mamy obywateli „związanych węzłami krwi" z naszym odwiecznym a największym wrogiem dziejowym; i my dotrwać możemy chwili takiej, kiedy walczyć będziemy musieli o naszą całość i bezpieczeństwo.

Pamiętajmy, że słowa o papierowych paragrafach były już przed tym używane: gdy rozszarpano naszą ojczyznę ciosem zdrodzieckim; gdy bestia pruska rzuciła się na bezbronną Belgię; gdy gwałcono kobiety na rynku w Leodium; gdy truto żołnierzy gazem jadowitym; gdy mordowano ludność Kalisza; gdy łupiono Polskę wijącą się z głodu; gdy przepuszczono na tyły naszej armii konnicę Gay-Chana...

Patrzmy na to, co się dzieje w w. m. Gdańsku! Na Pomorzu! W Rzeszy! Pamiętajmy o tym: szykujmy się!!

Czytelnik.

(imię, nazwisko i adres znane red.)

Nie było zamachu na króla Faruka

KAIR, 6.9. Urzędowo donoszą, że wiadomości prasowe na temat zamachu na króla Faruka na stadionie sportowym w Aleksandrii są niezgodne z prawdą.

Stwierdzono oficjalnie, że chodzi tu o przypadkowy strzał niezabezpieczonego rewolweru, który miał w kieszeni niejaki Jan Asfar, syn znanego adwokata w Kairze. Wystrzałem zraniony został stojący w pobliżu Włoch.

Cały incydent zdarzył się już po opuszczeniu stadionu przez króla.

Pożyczka angielska dla Bułgarii

Król bułgarski Borys pertraktuje w Londynie

LONDYN, 6.9. Król bułgarski Borys przybył z małżonką do Londynu.

Aczkolwiek wizyta nosi charakter nieoficjalny, przewidywane jest spotkanie cara Borysa z premierem Chamberlain'em bądź w Londynie, bądź też w rezydencji szkockiej angielskiej pary królewskiej na zamku Balmoral.

Tematem rozmowy ma być sprawa uzyskania przez Bułgarię pożyczki.

Na Zamku

Prezydent RP przyjął w dniu wczorajszym ambasadora Polski w Waszyngtonie Potockiego.

Urlop wicepremiera

Wicepremier Kwiatkowski udał się na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy do Krynicy.

DROBNE

Kreda na płocie

Uderzmy się w piersi

Mój uczony przyjaciel, niejaki Mongoł, rozpoczął wczoraj na łamach „Nowej Rzeczpospolitej“ serię znamienitych felietonów pod ogólnym tytułem „Z szacunkiem!“. Zacny mój przyjaciel narzeka gorąco na stan języka polskiego w elukubracjach urzędowych i słusznie. Nie ma bowiem nic bardziej ponurego pod słońcem niż tak zwane „kawałki“, jeśli na nie spojrzy człowiek co mowę polską miłuje.

Ale... Kochany panie Mongoł! Uderzmy się w piersi! Czy tylko urzędowe wyczyny językowe mogą nas doprowadzić do rozpaczy? Przeczytajmy sobie dokładnie pierwszą z brzegu gazetę... Nie wystarczy panu?

Taki na przykład pasażer, co „został skazany na śmierć“, albo róża, która „została zerwana w ogrodzie“...

Straszliwy germanizm polegający na używaniu trybu biernego jest potwornością, która się niestety utarła i, której wyplenić nie sposób.

Ja wiem, panie Mongoł, co mi pan na to odpowie. Szybkość pracy dziennikarskiej, brak możności dłuższego zastanawiania się... Kochany panie, gdy kierowca samochodowy jedzie szybko po szosie, to nie usprawiedliwia to faktu, jeśli bez przyczyny wpakuje się na drzewo. Ale pan, a z panem wielu naszych kolegów napisze o tym wypadku:

— Samochód został przez kierowcę rozbity o drzewo, z powodu zbyt szybkiej jazdy. Kierowca został aresztowany, a jeden z pasażerów silnie potłuczony, drugi zaś został zabity.

Ładnie! Prawda?

Język polski nie znosi trybu biernego, tak jak nie znosi wyrażeń skomplikowanych, tak powszechnego wśród młodych pisarzy, zaciemniania myśli.

Po co mówić na przykład:

„Gdyby drzwi zostały wcześniej zaopatrzone w zamki ochronne, mieszkanie nie byłoby okradzione przez zołdzieja“.

Czyż nie lepiej wyrazić jasno myśl:

„Gdyby właściciel mieszkania wcześniej pomyślał o zamkach ochronnych na drzwiach, złodzieje nie zdołaliby go okraść“.

A może pan zna, panie Mongoł, takiego młodego i utalentowanego powieściopisarza, który potrafi napisać:

„Niepostrzeżenie przeszły cztery szklanki herbaty“...

Mój dobry Boże, od kiedyż to szklanka herbaty chodzi? Znam wiele artykułów spożywczych, które czasami bywają w ruchu, ale wtedy nie nadają się już do użytku. Nie radziłbym panu, na przykład zjadać wędrującej szynki czy kiełbasy. Skutki mogą być wręcz fatalne.

Sądzę, że z tymi chodzącymi szklankami herbaty, sprawa też nie jest taka prosta, jakby się to mogło, na pierwszy rzut oka wydawać...

Tak, tak! Uderzmy się w piersi, panie Mongoł. Sami w dziennikach używamy języka polskawego, zamiast naszej pięknej, polskiej mowy.

A zna pan takie stare, łacińskie przysłowie: Medice cura te ipsum?

ORKA

Spowiedź ex-więźnia (15)

Nieustający wielbiciel doktora Leokadii Zebek

SIEDLCE, we wrześniu.

— Po powrocie z Podhlebioszek do Chomątkowa życie popłynęło mi zwykłym normalnym trybem — opowiadał „wielki“ mistyfikator — „dr Leokadia“.

Przyjmowałem pacjentów, wyjeżdżałem na wieś do chorych, brałem udział w zebraniach towarzyskich i „byłam“ gościnną „panią“ domu, gdy odwiedzali mnie znajomi.

Ale z dniem każdym ogarniała mię co raz to większa nuda.

Dotychczasowy tryb życia dawał mi się ogromnie we znaki.

Wszystko zbrzydło. „Robiłam się opryskliwa. Nerwy pomału odmawiały posłuszeństwa.

Ciągła gra, w dodatku bardzo niebezpieczna wyczerpywała mój organizm, tak, że chwilami zdawało mi się



— Proszę o sznycel. Ale nie mały, bo mnie każda drobnostka denerwuje.

iż dalej już nie wytrzymam i ucieknę z Chomątkowa którejś ciemnej nocy!

Tęskniłem poza tym za Anką, hrabiną Płaksa - Buksińską, za jej miłością i szalonymi pieszczotami. Lecz ani ona, ani jej czcigodny małżonek nie pokazywali się w Chomątkowie.

„Miałam“ jeszcze jeden powód do zmartwienia: mianowicie zarobki moje zaczęły się kurczyć.

Nie znałem przyczyn tego niepokojącego zjawiska i nie chciało mi się ich szukać. Nie mniej fakt ten rzucał się cień na naszą egzystencję w miasteczku.

Jeżeli tak dalej pójdzie — najdalej za rok — nie będziemy mieli na obiad! — wyrzekała siostra, Jaśka.

Wzruszałem w takich razach ramionami i nic nie odpowiadałem — mówił Duglasiński.

I w tym mniej więcej czasie, gdy znajdowałem się w kompletniej depresji, na dnie rozpaczy i zniechęcenia— przyszło „wybawienie“...

— Może to, o czym teraz opowiem panu, było brzydkie, nieetyczne — ciągnął dalej wykolejeniec i „oszust“ — ale nie mogłem się oprzeć pokusie, żeby z tej okazji nie skorzystać.

Zresztą z chwilą gdy „wstąpiłam“ na ścieżkę nieuczciwego życia, na ścieżkę kłamstwa i fałszu — było mi w gruncie rzeczy wszystko jedno.

Zobojętniałem — stałem się cyniczny — mówił Duglasiński.

— Trzeba panu wiedzeć, że zakochał się we mnie dyrektor cukrowni Hoziajski, pochodzący z Rosjan, popularnie zwany panem Pawłem.

Otóż indywiduum to nie widziało poza mną świata Bożego.

Powierzchowność miał dość miłą. W zachowaniu trochę rubaszny i hałaśliwy — lecz poczciwy, wierny i oddany „doktoreczce Leokadii“ całą duszą i sercem.

Osiem razy prosił mię o rękę. I tyleż razy „odmawiałam“ mu niestety.

Zalecał się jednak do mnie ciągle. Niczym nie zrażony, uparty. Rozkochany do szaleństwa. Ogłupiały i nieszczęśliwy.

Kiedyś żartami powiedział:

— Panno Leokadio, nie widzę na panią żadnego sposobu. Dobre słowo nie pomaga. Zaklęcia miłosne też. Ani upór. Ani... ani — w ogóle nic... Nie próbowałem jeszcze...

— Kupić mnie? — „podpowiedziałem“.

— Boże, Boże, co też pani wygaduje — żachnął się cukrownik.

Ja nie miałem tego na myśli! Ja chciałem powiedzieć, że nie próbowałem... siły! gwałtu...

— Kobiety na ogół biorąc lubią przemoc — „cedziłam“ przez zęby w „zamyśleniu — lecz nie ja. „Zboksowałabym“ pana, dyrektorze kochany, jak tamtych bandziorów w Podhlebioszkach! Jestem straszną kobietą. Niebezpieczną — i... próżną. Moją próżność Pawełku — kupić można .

Spojrzał na mnie spod oka.

— Kupić? — powtórzył.

— Za milion — zażartowałem.

Zamyślił się. Po chwili rzekł:

— Wie, pani, tej drogi do pani... serca, nikt nie próbował, jeżeli się nie mylę?

— O, nie! Mężczyźni są niedomyślni...

Wzdrygnął się.

Później przyciągnął mnie do siebie i pocałował w upudrowany policzek.

— Będę panią miał, doktoreczko. Niech mi pani wierzy.

Na tym rozmowa skończyła się.

J. JUNOSZA-GZOWSKI

Witold Poprzęcki

Krwawe ślady

Obca agentura działa

powieść

85

O tej samej godzinie Stefan wyszedł z Jadzią na miasto. Wobec zbliżającego się terminu ślubu mieli coraz więcej różnych ważniejszych spraw które trzeba było załatwić: a to metryki, wyciągi z ksiąg ludności, jakieś dowody po które trzeba było telegrafować, żeby przyszły na czas, to znów meble, urządzenie kuchni i wiele spraw gospodarskich.

— Wiesz, za czyje pieniądze się pobierzemy? — zapytał Mochocki, gdy rozmienił ostatnią setkę.

— Za moje i twoje — odpowiedziała Jadzia, zdziwiona tym pytaniem.

— Nie. My się pobierzemy za pieniądze mojego wydawcy i twojego dyrektora. Słodkowski obiecał mi na jutro drugi tysiąc. Myślę, że dotrzyma...

— Słodkowski zawsze dotrzymuje słowa — rozległ się jakiś głos za nimi.

Obejrzeli się, jak na komendę. To wydawca wszystkich powieści Mochockiego, posłyszawszy swoje nazwisko zwrócił uwagę na parę, która szła przed nim.

— Niech pan nie sądzi, że podsłuchiwałem — uspokoił Mochockiego — ale tak głośno powiedział pan moje nazwisko, że nie mogłem nie słyszeć. Więc ten drugi tysiąc jest murowany, tylko...

— Aha. Nie mówiłem? Już się znalazły jakieś zastrzeżenia...

— Proszę pani — zwrócił się Słodkowski do Jadzi — niech pani sama osądzi, czy nie mam racji. Przyrzekłem panu Mochockiemu pieniądze na wszystkie wydatki, związane z tym doniosłym faktem. Pieniądze te należą mu się bez dyskusji. Ale mało kto dziś płaci tak, jak ja. Więc postawiłem warunek: płacę, ale muszę się dowiedzieć, co dostanę od pana Stefana na następny raz. Przecież ta powieść, która teraz idzie, zupełnie nie jest opracowana reklamowo: ot, po prostu napisało się, że wielki bohater narodowy, pan Stefan Mochocki, który oddał bezcenne usługi Ministerstwu Spraw Wojskowych napisał powieść. Tę powieść wydała firma Słodkowski i Syn. I to wszystko... Nie, proszę pana, ja takiej roboty nie lubię i jutro musi mi pan powiedzieć, co ja dostanę na następny raz, żebym mógł sobie spokojnie opracować książkę, pod względem reklamowym.

— Moje uszanowanie państwu — dał się znowu słyszeć jakiś „głos zza sceny“.

To „Mokry Emil“ wyszedł na spacer, przebywając widocznie na wolności. Kasiarz widząc swych znajomych w towarzystwie jakiegoś obcego mu pana nie miał odwagi podejść tak śmiało jak niegdyś. Ale Mochocki zatrzymał go uprzejmie...

— Może pan pozwoli, że panu przedstawię mojego znajomego — zwrócił się do Słodkowskiego. — Pan Supeł — pan Słodkowski...

Obaj panowie podali sobie ręce przyczym z twarzy Słodkowskiego nie było widać zachwytu z powodu nowej znajomości. Dopiero gdy Mochocki szeptem objaśnił swego wydawcę, kto to jest Supeł — twarz Słodkowskiego rozjaśniła się jak słońce.

— A. Proszę państwa. Musimy gdzieś wejść i oblać gdzieś takie spotkanie, taki dzień. A może nareszcie dowiem się, jaką powieść przyszykuje mi pan na następny raz — zagadał mrugając na Mochockiego, żeby się zgodził.

Zaledwie zasiedli w kawiarni przy stoliku Supeł, który w lot zorientował się, o co chodzi, odezwał się do Słodkowskiego.

— Ja panu powiem, co pan Mochocki napisze za powieść. O! To będzie doskonała powieść...

— Cóż takiego? — zdumiał się Mochocki.

— Napisze pan o tych naszych przygodach z zeszłego roku. Nie będzie to fajna powieść?

— Aha. I pana w niej ulokować — domyślił się Mochocki.

Ale kasiarz skrzywił się.

— Nie. Ja już przecież w tym fachu nie pracuję... Przyjął mnie major Kowalski i bardzo jest ze mnie zadowolony. Mnie się ta robota też podoba. Ale reklamy to tam nie potrzeba...

Gdy tak rozmawiali, na ulicę wybiegli z pobliskiej drukarni chłopcy z nakładem południowego pisma...

— Wielka afera złota w Warszawie! — rozkrzyczeli się od razu na całą ulicę.

Supeł podniósł się i przyniósł numer pisma, które jeszcze zalatywało farbą drukarską.

— Teraz to mi reklame i tak robią, tylko nie piszą o mnie. O! Proszę... — pokazał artykuł.

„W tych dniach wykryto w Warszawie — czytał na głos Mochocki — niebywałą aferę, która rozmiarami przekracza wszystkie dotychczasowe afery tego rodzaju. Oto pewien wynalazca zgłosił się do władz, że znalazł sposób na wyrabianie złota z żelaza i wobec tego potrzebuje ochrony prawnej i fizycznej dla swego wynalazku. Oczywiście ochronę tę otrzymał. Tymczasem wynalazkiem zainteresowała się finansjera, która wyłożyła poważne sumy na produkcję owego sztucznego złota. Zainstalowano laboratoria, aparaty i przyrządy, według wskazówek „genialnego“ wynalazcy i cóż się okazało: oto wynalazca był człowiekiem umysłowo chorym, a jego wynalazek stekiem głupstw, pozbawionym wartości...“

—O psiakrew! — zaklął Mochocki. — A myśmy się tyle nakłopotali...

— Cóż to będzie za śliczna powieść! — myślał na głos Słodkowski.

— Nazywał się Lothar Sibelius — zaczął Supeł. — Był niewysoki, trochę utykał na prawą nogę, brunet ze szramą nad okiem. Oczy ciemno-piwne, prawie czarne, cera zdrowa, trochę opalona, bez piegów. Tak się będzie zaczynała ta powieść.

— A u pana zamówię sobie wspomnienia z poprzedniego życia... — przygwoździł go Słodkowski. — Czy tylko Urke Nachalnik i Piasecki mają zarobić na tym, że siedzieli w więzieniu?

KONIEC.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA — 2 Zł

REDAKCJA i ADMINISTRACJA
Warszawa, ul. Zgoda 5
Telefony Redakcji: 3-25-08; 3-25-10; 3-25-11
Do rozmów międzymiastowych 3-25-09
Administracja czynna od 9 — 17

Wydawca: S-ka Wyd. Nowa Prawda Sp. z o. o.
Redaktor: F. Kwieciński
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17—18
Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca
KONTO PKO nr 22612. KONTO ROZRACHUNKOWE nr 218

ZAKŁADY DRUKARSKIE F. WYSZYŃSKI i S-ka WARSZAWA, ZGODA 5